Bombardier zagra w Ruchu?

STRONA 24

Miss Polonia w Dęblinie

STRONA 20

Czarni Dęblin bez trenera!

STRONA 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

15 - 21 lipca 2025 r. ▪ nr 28 (32) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Nowa galeria w Dęblinie

Czeka nas handlowe trzęsienie ziemi w powiecie.

Obawy sprzedawców

W Dęblinie trwają intensywne prace nad nową inwestycją handlową - OTO Parkiem.

STRONA 6

Wyniki matur w Rykach, Dęblinie i Ułężu - jak poradzili sobie uczniowie?

STRONA 4

Ósmoklasiści ze Stężycy najlepsi z polskiego i matematyki

Jak poszedł egzamin w podstawówkach w naszym powiecie

STRONA 4

Wakacje te najbliższe i wymarzone znanych mieszkańców

STRONA 19

Ryszard Piotrowski
wójt gminy Nowodwór
Marzy mi się Rzym i Watykan

Hanna Czerska
lekarz medycyny i społeczniczka
Wybieram się na wczasy brydżowe. Na wakacjach chcę też sporo tańczyć i czytać

Zenon Stefanowski
wójt gminy Kłoczew
Chcę zobaczyć północ Europy

Areszt za jazdę „po pijaku" i znęcanie się nad żoną

STRONA 6

R E K L A M A

MALOWANIE I MYCIE DACHÓW
510-500-800

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP ZŁOMU NAJWYŻSZE CENY
AUTO KASACJA TEL. 609 126 733
RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

AUTO KASACJA
SKUP AUT
▪ Wycena przez telefon.
▪ Zaświadczenie o demontażu.
▪ Zwrot OC.
▪ Odbiór lawetą.
▪ Gotówka od ręki.
515 595 795

N 1220
ISSN 3071-7809
9 773071 780508
RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ
PORTAL
ryki.24wspolnota.pl

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 lipca,
godz. 8.00 - 13.00,
ST-Dwórzec
godz. 8.45 - 11.45,
Bobrowniki ST-2, 3, 4, ul. Dęblińska, Kleszczowska, Krasnoglińska, Masowska, Nowa, Przechodnia, Puławska, Rynek, Stężycka, Wiatraczna, Zagłoby, Kleszczówka ST-1, 2

Kolorowe zajęcia w Stryju

Zgodnie z tradycją zajęć GOK-u nie zabrakło również gier i zabaw ruchowych

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie

W miejscowości Stryj odbyły się kolejne zajęcia wyjazdowe zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie. Uczestnicy wydarzenia spędzili czas w kreatywny i aktywny sposób, biorąc udział w różnorodnych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów.

Wydarzenie przyciągnęło liczne grono uczestników, którzy wspólnie spędzili czas na kreatywnej i aktywnej zabawie.

Podczas warsztatów dzieci i młodzież miały okazję własnoręcznie wykonać barwne latawce przy użyciu papieru, bibuły oraz sznurka. Zajęcia plastyczne cieszyły się dużym zainteresowaniem, a ich efekty – imponujące, kolorowe konstrukcje – można podziwiać na końcu opublikowanej przez organizatora galerii zdjęć, gdzie zamieszczono również krótki filmik prezentujący gotowe prace.

Zgodnie z tradycją zajęć GOK-u nie zabrakło również gier i zabaw ruchowych. Uczestnicy brali udział w takich aktywnościach jak przelewanie wody, przeciąganie liny, przerzucanie piłeczek, przypinanie spinaczy czy skakanie na odpowiednie kolory. Każda z konkurencji dostarczała mnóstwo śmiechu i pozytywnej energii.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim za udział i wspólnie spędzony czas. Cieszy ich rosnące zainteresowanie zajęciami w terenie i obecność tak wielu uśmiechniętych uczestników z różnych miejscowości. GOK Kłoczew zapowiada kontynuację letnich spotkań z kulturą i dobrą zabawą.

Magdalena Kołcon

Kreatywnie i wesoło w Kłoczewie

Drugi tydzień „Wakacji z GOK-iem i Biblioteką" w Kłoczewie rozpoczął się pełen kolorów, uśmiechów i kreatywnych aktywności. Uczestnicy spędzili poniedziałkowy poranek na wspólnej zabawie, rozwijając swoje pasje i integrując się w radosnej atmosferze.

Wspólne gry przyniosły wszystkim mnóstwo uśmiechu i pozytywnej energii

FotGminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie

We wtorkowy poranek, 8 lipca Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie wraz z Biblioteką rozpoczął drugi tydzień wakacyjnych zajęć dla dzieci. Tego dnia uczestnicy wzięli udział w kreatywnych warsztatach kulinarnych oraz plastycznych, które połączyły zabawę z nauką i smacznym posiłkiem.

Na początek dzieci przygotowały kolorowe kanapki z wędliną, serem i różnorodnymi warzywami. Własnoręcznie wykonane przekąski zostały następnie zjedzone jako drugie śniadanie. Było smacznie, zdrowo i radośnie.

Kolejnym punktem zajęć było rysowanie ulubionych potraw. Na kartkach pojawiły się m.in. pizza, frytki, nuggetsy oraz inne kulinarne przysmaki. Dzięki temu uczestnicy mogli wyrazić swoje upodobania kulinarne w twórczy sposób.

Zwieńczeniem dnia były zabawy ruchowe z wykorzystaniem chusty animacyjnej, piłeczek oraz hula-hop. Wspólne gry przyniosły wszystkim mnóstwo uśmiechu i pozytywnej energii.

Organizatorzy podkreślają, że takie zajęcia nie tylko integrują dzieci, ale również rozwijają ich kreatywność, zdolności manualne oraz uczą współpracy w grupie. Wakacje z GOK-iem i Biblioteką to czas pełen atrakcji, który na długo pozostanie w pamięci najmłodszych uczestników.

Magdalena Kołcon

Aktywne wakacje dla dzieci w Rykach – dołącz do zabawy!

W Rykach rusza cykl bezpłatnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży „Power Kids". To doskonała okazja, by spędzić wakacje aktywnie, rozwijając swoje umiejętności i bawiąc się w gronie rówieśników.

W okresie wakacyjnym dzieci i młodzież z Ryk i okolic mogą skorzystać z wyjątkowej oferty aktywnego wypoczynku. Hala Sportowa przy ul. Warszawskiej 62 w Rykach zaprasza na bezpłatne zajęcia sportowe „Power Kids", które odbywają się w każdy wtorek i czwartek w godzinach 11 - 14.

Zajęcia skierowane są do młodych osób, które chcą spędzić wakacje w sposób aktywny, rozwijając swoje umiejętności sportowe i dobrze się bawiąc. W programie przewidziano wiele atrakcji, w tym m.in.: piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, tenis stołowy, badminton, squash, dart, unihokej oraz różnorodne gry i zabawy. Organizatorzy przygotowali również konkursy z nagrodami, które dodatkowo uatrakcyjniają udział w zajęciach.

Udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny, jednak obowiązuje zmienne obuwie sportowe. Projekt realizowany jest w ramach programu grantowego „Wakacyjna AktywAKCJA" Fundacji PFR i ma na celu promowanie zdrowego stylu życia oraz integrację dzieci i młodzieży poprzez sport.

Organizatorzy zachęcają do udziału całe grupy znajomych – to doskonała okazja, by wspólnie spędzić czas i nawiązać nowe znajomości.

Magdalena Kołcon

RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

Ukradł wódkę, a nawet jej nie posmakował!

Do nietypowej interwencji doszło w poniedziałek wieczorem na jednym z parkingów w Rykach.

Policjant z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach, mimo że przebywał na urlopie, zatrzymał sprawcę kradzieży sklepowej. Dzięki jego reakcji skradziony towar wrócił na półkę, a złodziej został ukarany mandatem.

Podczas prywatnej wizyty na parkingu przy jednym z lokalnych sklepów, funkcjonariusz zwrócił uwagę na mężczyznę, który opuścił budynek, wyciągając spod ubrania butelkę wysokoprocentowego alkoholu. Jego zachowanie wzbudziło podejrzenia policjanta, który postanowił interweniować. Jak się okazało, słusznie.

- Funkcjonariusz, kierując się swoim doświadczeniem i instynktem, podszedł do mężczyzny i zweryfikował swoje przypuszczenia. Po chwili okazało się, że butelka wódki, którą ten próbował ukryć, została skradziona w pobliskim sklepie - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach. - Pracownicy placówki potwierdzili kradzież na nagraniu z monitoringu. Na miejsce wezwano patrol, który podjął dalsze czynności - dodaje.

Sprawcą kradzieży okazał się 42-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Skradziony towar o wartości blisko 40 zł został zwrócony do sklepu w stanie nienaruszonym. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

mp

Zapachem odstraszą dziki od wału

W Dęblinie ruszyły prace na wale przeciwpowodziowym Dęblin – Masów.

Oprócz standardowego koszenia zastosowane zostanie innowacyjne rozwiązanie - bariera zapachowa odstraszająca dziki. Zadanie realizowane jest przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie – Nadzór Wodny w Rykach, na zlecenie miasta Dęblin.

Przewidziano koszenie wału - zarówno I, jak i II pokos, co pozwoli utrzymać infrastrukturę w dobrym stanie technicznym i zapobiegać zarastaniu roślinnością. Dodatkowo raz w miesiącu na całej długości korony wału stosowana będzie bariera zapachowa, która ma na celu odstraszenie dzików. To odpowiedź na coraz częstsze przypadki obecności tych zwierząt w rejonie wału, co stwarza zagrożenie zarówno dla mieszkańców, jak i samej infrastruktury przeciwpowodziowej.

Władze apelują do osób przebywających w rejonie prac: nie dotykajcie preparatu - może on powodować podrażnienia skóry i oczu, nie zrywajcie roślinności z wału - może być nasączona środkiem odstraszającym.

mp

Dęblin uruchomił Kartę Mieszkańca. Co zyskujesz?

Władze Dęblina wprowadziły długo wyczekiwaną Kartę Dębliniaka - nowoczesne narzędzie, które ma ułatwić mieszkańcom codzienne funkcjonowanie w mieście oraz wzmocnić lokalną społeczność i przedsiębiorczość.

Nowy system już działa i dostępny jest zarówno on-line, jak i w formie aplikacji mobilnej. Karta Dębliniaka to nie tylko dokument.

To klucz do miejskich udogodnień, rabatów, informacji i wygody.

Dzięki niej mieszkańcy mogą liczyć m.in. na:

- zniżki i promocje u lokalnych przedsiębiorców,
- aktualne informacje o wydarzeniach i miejskich inicjatywach,
- dostęp do harmonogramu wywozu odpadów zawsze pod ręką,

oraz wiele innych korzyści, które będą sukcesywnie wprowadzane.

Rejestracji można dokonać bezpośrednio przez stronę internetową www.karta.deblin.pl, a dla wygody użytkowników przygotowano również aplikacje mobilne dostępne w Google Play i App Store.

Miasto zaprasza również lokalnych przedsiębiorców do udziału w programie partnerskim. To szansa na promocję działalności i dotarcie do większej liczby mieszkańców. Zgłoszenia przyjmowane są poprzez formularz dostępny na stronie: www.karta.deblin.pl/zostan-partnerem.

mp

Lato pełne przygód: rodzinne spacery i piknik w Rykach

Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza dzieci na serię letnich spacerów po pomnikach przyrody, które połączone będą z piknikiem i atrakcjami na świeżym powietrzu. To doskonała okazja, by aktywnie spędzić czas i poznać lokalne walory przyrodnicze.

Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza na letnie spacery do pomników przyrody, które połączone będą z piknikiem oraz atrakcjami dla dzieci. Wydarzenia odbędą się w wybrane czwartki: 17, 24, 31 lipca oraz 21 sierpnia, zawsze o godzinie 9. Miejscem zbiórki jest ul. Warszawska 11 w Rykach.

Uczestnikami spacerów mogą być dzieci w wieku szkolnym, od siedmiu lat wzwyż. W trakcie każdego spotkania przewidziano piknik, a dla każdego dziecka wata cukrowa, możliwość zabawy na dmuchanej zjeżdżalni oraz pamiątkowy certyfikat uczestnictwa. Organizatorzy przypominają jednak, że każdy uczestnik powinien zabrać ze sobą własny prowiant na piknik.

Zgłoszenia na spacery są obowiązkowe i można je dokonać w siedzibie Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wspólnego odkrywania uroków przyrody podczas zielonych tras i spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

Magdalena Kołcon

Modernizacja ewidencji gruntów i budynków

W ostatnich dniach odbyły się spotkania informacyjne dla mieszkańców w związku z trwającym postępowaniem dotyczącym modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

fot. Starostwo Powiatowe w Rykach

Prace obejmują obręby ewidencyjne: Bobrowniki, Brusów, Chrustne, Edwardów, Janisze, Kleszczówka, Krasnogliny, Lasoń, Niwa Babicka, Nowa Dąbia, Nowy Bazanów, Nowy Dęblin, Ogonów, Podwierzbie, Sędowice, Stara Dąbia, Stary Bazanów oraz Swaty.

Spotkania zostały zorganizowane przez Starostwo Powiatowe w Rykach we współpracy z firmą GISPRO, która realizuje prace geodezyjne na zlecenie powiatu. Celem wydarzeń było przekazanie mieszkańcom najważniejszych informacji związanych z modernizacją ewidencji.

Jednym z ważniejszych tematów była planowana ewidencja budynków. Uczestników poinformowano o konieczności przeprowadzenia pomiarów, zbierania informacji na temat obiektów budowlanych oraz klasyfikacji budynków do odpowiednich kategorii. Także w tym przypadku poruszono możliwe konsekwencje podatkowe wynikające z modernizacji.

Organizatorzy spotkań zachęcali mieszkańców do weryfikacji swoich danych osobowych w ewidencyjnej bazie danych. Prawidłowość tych danych jest kluczowa, szczególnie w kontekście zawiadamiania właścicieli o czynnościach związanych z ustalaniem przebiegu granic działek ewidencyjnych. W razie wykrycia błędów przedstawiono procedurę ich poprawy.

mp

O G Ł O S Z E N I E

DĘBLIN MZGK SP. Z O.O. BLISKO KLIENTA I NATURY

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Dęblinie

poszukuje kandydata na stanowisko:

KIEROWNIK ZAKŁADU TRANSPORTU MIEJSKIEGO

szczegóły oferty na stronie internetowej www.mzgk.pl
lub pod numerem telefonu 81 88 33 630

RYK

Nowe inwestycje oświetleniowe w gminie Ryki

Gmina Ryki inwestuje w poprawę infrastruktury oświetleniowej. Burmistrz Jarosław Żaczek podpisał umowy na realizację kilku zadań, które mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa.

Fot.Gmina Ryki

Gmina Ryki inwestuje w poprawę infrastruktury oświetleniowej

Burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek, podpisał umowy z firmą LINTER ENERGIA na realizację trzech ważnych zadań inwestycyjnych w zakresie budowy oświetlenia drogowego na terenie gminy.

Pierwszym zadaniem jest budowa oświetlenia drogi gminnej – łącznika od ul. Młynarskiej do ul. Sadowej w miejscowości Ryki. Wartość tej inwestycji wynosi 199 167,75 zł.

Drugie przedsięwzięcie dotyczy budowy kablowej linii oświetlenia ulicznego wraz z wolnostojącymi latarniami w miejscowości Podwierzbie. Koszt realizacji tego zadania wynosi 91 853,94 zł.

Trzecia inwestycja obejmuje budowę oświetlenia drogowego przy ul. Klonowej oraz ul. Spokojnej w Rykach. Łączna wartość tej części projektu to 99 698,88 zł.

Nowe oświetlenie przyczyni się do zwiększenia widoczności na drogach.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 6a0d140ffe

Wyniki matur w Rykach, Dęblinie i Ułężu – jak poradzili sobie uczniowie?

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie opublikowała wyniki tegorocznej matury. Uczniowie z powiatu ryckiego poznali je dziś rano, logując się na dedykowanej stronie internetowej, a wielu z nich odebrało już zaświadczenia ze swoich szkół. Jak wypadli maturzyści z Ryk, Dęblina i Ułężu?

Nazwa Szkoły	Liczba Zdających/ Zdawalność	Język Polski	Język angielski	Matymatyka
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. 15 PUŁKU PIECHOTY	25/92%	71%	77%	65%
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE LICEUM LOTNICZE	50/100%	75%	93%	93%
TECHNIKUM NR 1 W DĘBLINIE	66/64%	46%	66%	47%
TECHNIKUM NR 2 W DĘBLINIE	45/67%	51%	66%	44%
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. M. SKŁODOWSKIEJ - CURIE W RYKACH	75/97%	73%	87%	78%
TECHNIKUM NR 1 W RYKACH	60/72%	50%	63%	51%
II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W RYKACH	10/10%	38%	31%	19%
TECHNIKUM NR 2 W RYKACH	45/67%	56%	65%	51%
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W RYKACH	26/92%	53%	89%	70%
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA III SOBIESKIEGO W SOBIESZYNIE	4	4	4	4
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W SOBIESZYNIE	7/71%	54%	49%	41%

Ryki, jako największy ośrodek edukacyjny w powiecie, miały najliczniejszą grupę maturzystów. Na poziomie podstawowym język polski zdawało tu 220 osób, osiągając średni wynik 59,02 proc. (ustny – 58,99 proc.). Język angielski podstawowy napisało 215 uczniów, uzyskując 72,95 proc., natomiast część ustną zdało 214 osób na 65,33 proc.

Matematykę na poziomie podstawowym napisało również 220 maturzystów, osiągając średni wynik 60,73 proc. Na poziomie rozszerzonym było 57 zdających, a ich średni rezultat to 21,40 proc.

Spośród rozszerzeń, największą popularnością cieszyła się geografia – aż 96 osób przystąpiło do egzaminu, uzyskując średnio 37,64 proc. Język angielski rozszerzony pisało 133 uczniów, osiągając wynik 61,25 proc. W biologii (28 osób) średni wynik wyniósł 48,29 proc., w fizyce (10 osób) – 43,80 proc., a w chemii (sześć osób) – 61,67 proc.

Na uwagę zasługują też inne języki – jedna osoba wybrała język francuski, a dwie – język niemiecki na poziomie podstawowym wraz z częścią ustną.

Dęblin – dobre wyniki z matematyki i języków

Dęblin może pochwalić się dobrym wynikiem z matematyki podstawowej – 186 osób osiągnęło średnią 61,02 proc. Wersję rozszerzoną tego egzaminu pisało 71 maturzystów, a średnia wyniosła 38,08 proc. Język polski podstawowy uzyskał tu średnio 58,39 proc. (ustny – 57,07 proc.), natomiast język angielski podstawowy – 75,24 proc. (ustny – 74,90 proc.).

Wśród przedmiotów rozszerzonych, dużą popularnością cieszyła się geografia (44 osoby, 43,70 proc.) oraz fizyka (36 osób, 59,67 proc.). Biologię pisało pięciu uczniów, uzyskując 14,40 proc. Język angielski rozszerzony napisało 127 maturzystów – średni wynik wyniósł 60,46 proc.

Wyniki z języka rosyjskiego robią wrażenie – poziom podstawowy (dziewięć osób) dał średnią 90,56 proc. (ustny – 97,33 proc.), a rozszerzony (13 osób) – aż 87,08 proc.

Ułęż – najmniejsza grupa, zróżnicowane wyniki

Ułęż miał najmniejszą grupę zdających – zaledwie 12 osób przystąpiło do podstawowego egzaminu z języka polskiego (57,45 proc., ustny – 58,25 proc.) oraz matematyki (47,45 proc.). Język angielski podstawowy napisało 12 uczniów, osiągając 54,82 proc., a ustny zdało 11 osób – średnio 61,82 proc.

Na poziomie rozszerzonym przystąpili do języka angielskiego (5 osób, wynik 39 proc.), geografii (pięć osób, 39,80 proc.) i historii (trzy osoby).

Tegoroczne wyniki matur w powiecie ryckim nie odbiegają znacznie od lat ubiegłych. Szkoły z Ryk i Dęblina potwierdzają swoją pozycję w lokalnym rankingu, osiągając stabilne rezultaty. Mimo trudności i wymagającego egzaminu, wielu uczniów może być zadowolonych z uzyskanych wyników, które otwierają drogę na uczelnie wyższe.

Magdalena Kołcon

Ósmoklasiści już znają swoje wyniki. Jak poszło w powiecie ryckim?

Ósmoklasiści z powiatu ryckiego poznali wyniki egzaminów kończących szkołę podstawową. Rezultaty, które mają kluczowe znaczenie w rekrutacji do szkół średnich, opublikowano w piątek rano.

Uczniowie klas ósmych z powiatu ryckiego poznali wyniki egzaminów kończących szkołę podstawową. Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała je w piątek rano, a tego samego dnia młodzież odebrała zaświadczenia niezbędne w procesie rekrutacji do szkół średnich.

gmina	liczba zdających	język polski (średni wynik w %)	matematyka (średni wynik w procentach)	język angielski (średni wynik w %)
Dęblin	109	60.17%	43.66%	66.99%
Kłoczew	75	57.88%	39.40%	45.48%
Nowodwór	41	60.54%	35.32%	55.83%
Ryki	229	64.43%	50.09%	64.78%
Stężyca	37	66.92%	53.57%	58.72%
Ułęż	22	55.59%	46.18%	46.73%

Wyniki egzaminu ósmoklasisty w powiecie ryckim. Najlepiej poradzili sobie uczniowie ze Steżycy i Ryk

Egzaminy ósmoklasisty odbyły się w dniach 13–15 maja.

Na wyniki uczniowie czekali niemal dwa miesiące. Od piątkowego poranka, 4 lipca, można je było sprawdzić na internetowej platformie CKE, logując się indywidualnym loginem i hasłem. Również w piątek szkoły wydawały oficjalne zaświadczenia z wynikami. Dokumenty te, wraz ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej, uczniowie muszą złożyć w szkołach średnich, do których aplikują.

Do egzaminów przystąpili uczniowie z sześciu gmin powiatu ryckiego: Dęblina, Kłoczewa, Nowodworu, Ryk, Steżycy i Ułęż. Najwięcej zdających było w Rykach – aż 229 osób.

Język polski: wysokie wyniki w Rykach i Steżycy

Najlepszy średni wynik z języka polskiego uzyskali uczniowie ze Stężycy – 66,92 proc. Niewiele ustępowali im ósmoklasiści z Ryk, osiągając średnio 64,43 proc. Na drugim biegunie znalazła się gmina Ułęż, gdzie średni wynik z tego przedmiotu wyniósł 55,59 proc.

przedmiot	liczba zdających	średni wynik
JĘZYK POLSKI	513	62.06%
MATEMATYKA	513	46.06%
JĘZYK ANGIELSKI	512	60.51%

Matematyka: liderem Steżyca

Wyniki z matematyki pokazały duże różnice między gminami. Uczniowie ze Steżycy zdobyli średnio 53,57 proc. – to najlepszy wynik w powiecie. Dobrze poradzili sobie także uczniowie z Ryk (50,39 proc.) oraz Ułęża (46,18 proc.). Najniższe wyniki osiągnęli uczniowie z Nowodworu – zaledwie 35,32 proc.

Nazwa Szkoły	Średni wyniki z języka polskiego	Średni wynik z j.angielskiego	Średni wynik z matematyki
SZKOŁA PODSTAWOWA W GARBATÓWCE	3	3	3
SZKOŁA PODSTAWOWA W ZESPOLE SZKÓŁ Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI IM. 7 PUŁKU UŁANÓW LUBELSKICH W CYCOWIE	57%	52%	42%
SZKOŁA PODSTAWOWA W STAWKU	3	3	3
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W GŁĘBOKIEM	65%	74%	59%
SZKOŁA PODSTAWOWA W MALINÓWCE	62%	44%	42%
SZKOLA PODSTAWOWA SPECJALNA W PODGŁĘBOKIEM	37%	20%	15%
SZKOŁA PODSTAWOWA W ŚWIERSZCZOWIE	58%	32%	30%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANA BRZECHWY W DRATOWIE	67%	71%	48%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM.KS. JANA TWARDOWSKIEGO W ZEZULINIE	65%	80%	61%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM.MARII KONOPNICKIEJ W PIASECZNIE	60%	57%	39%
ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 SZKOŁA PODSTAWOWA W LUDWINIE	58%	52%	31%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANUSZA KORCZAKA W ŁYSOŁAJACH	71%	65%	47%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM.NATALII NEKRASZOWEJ W JASZCZOWIE	73%	76%	49%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO W ŁAŃCUCHOWIE	60%	69%	56%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. ST.KONARSKIEGO W MILEJOWIE	66%	62%	39%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. ADAMA MICKIEWICZA W BIAŁCE	63%	53%	39%
SZKOŁA PODSTAWOWA W NADRYBIU IM.JANA I KAZIMIERZA BOGDANOWICZÓW	64%	70%	47%
ZESPÓL SZKÓŁ W PUCHACZOWIE SZKOŁA PODSTAWOWA IM. ADAMA MICKIEWICZA	68%	64%	42%
SZKOŁA PODSTAWOWA W OSTRÓWKU IM. BOHATERÓW ARMII KRAJOWEJ	71%	62%	35%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W ZAWIEPRZYCACH	77%	83%	71%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. MARII KONOPNICKIEJ W CHARLĘŻU	67%	77%	79%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. OLIMPIJCZYKÓW POLSKICH W SPICZYNIE	61%	68%	57%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. HANSA CHRISTIANA ANDERSENA W JAWIDZU	66%	89%	66%
SZKOŁA PODSTAWOWA IM BOLESŁAWA PRUSA W JANUSZÓWCE	70%	77%	64%
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W ŁĘCZNEJ	60%	74%	53%
SZKOŁA PODSTAWOWA W ZOFIÓWCE	72%	69%	49%
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W ŁĘCZNEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI	49%	80%	55%

Język angielski: Dęblin na prowadzeniu

W przypadku języka angielskiego najwyższy wynik osiągnęli uczniowie z Dęblina – średnio 66,99 proc. Dobre rezultaty zanotowano również w Rykach (64,78 proc.) i Nowodworze (55,83 proc.). Najniżej uplasowała się gmina Kłoczew – 45,48 proc.

Egzamin ósmoklasisty to jeden z najważniejszych etapów w edukacyjnej drodze ucznia. Wyniki z języka polskiego, matematyki i języka obcego mają bezpośredni wpływ na liczbę punktów rekrutacyjnych i decydują o przyjęciu do wybranych szkół ponadpodstawowych.

Magdalena Kołcon

RYK

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

eprasa.pl 6a0d140ffe

W ZSZ 2 w Dęblinie pracownia będzie jak nowa!

W Starostwie Powiatowym w Rykach podpisano umowę na realizację długo wyczekiwanej inwestycji edukacyjnej pn. Smaczniej i zdrowiej - nowoczesna pracownia gastronomiczna w ZSZ nr 2 w Dęblinie.

Fot. Starostwo Powiatowe w Rykach

Wkrótce uczniowie ZSZ 2 w Dęblinie będą mieli do dyspozycji nowoczesną pracownię gastronomiczną

Pod dokumentem widnieją podpisy starosty Dariusza Szczygielskiego i wicestarosty Moniki Kośmińskiej przy kontrasygnacie skarbnika powiatu Anety Działa. Wykonawcą prac została firma Usługi Budowlane Karol Chojnacki z Kiedrzyna (woj. mazowieckie).

Zakres inwestycji obejmuje kompleksową przebudowę istniejącej pracowni gastronomicznej m.in. wymianę i przebudowę instalacji sanitarnych oraz elektrycznych, co ma zapewnić nie tylko nowoczesne, ale i bezpieczne warunki kształcenia przyszłych kucharzy i gastronomów.

Wartość podpisanej umowy na roboty budowlane wynosi 543 tys. zł, a czas realizacji przedsięwzięcia ustalono na 100 dni od dnia podpisania umowy.

Całkowita wartość projektu to ponad 1,1 mln zł brutto, z czego ponad 982 tys. zł pochodzi ze środków Unii Europejskiej.

Oprócz przebudowy pracowni zaplanowano również zakup nowoczesnego wyposażenia, które ma odpowiadać aktualnym standardom branży gastronomicznej.

mp

Gmina Ryki inwestuje w jakość wody

Fot.Gmina Ryki

Kolejna umowa podpisana!

Gmina Ryki realizuje kolejną inwestycję mającą na celu poprawę jakości życia mieszkańców.

Burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek, podpisał umowę z warszawską firmą „PROFFICO sp. z o.o." na realizację ważnej inwestycji infrastrukturalnej – przebudowę Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Rososz. Projekt ma na celu poprawę jakości wody dostarczanej mieszkańcom oraz zwiększenie efektywności i niezawodności całego systemu wodociągowego.

Wartość zadania wynosi ponad 2,9 mln zł.

Magdalena Kołcon

Kolorowe morze i słodkie smakołyki – wakacyjne zajęcia GOK w Kłoczewie

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował wakacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży w Woli Zadybskiej. Uczestnicy wspólnie stworzyli pracę plastyczną przedstawiającą falujące morze pełne ryb, wykorzystując papier, klej, kolorowe oczka oraz własną kreatywność i cierpliwość.

Po części warsztatowej dzieci miały okazję skosztować kołaczy i lodów, które przygotowały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Wola Zadybska oraz Stowarzyszenia Kobiet „Wola Zadybska +". Mimo niesprzyjającej, deszczowej pogody, która uniemożliwiła zabawy na świeżym powietrzu, uczestnicy świetnie bawili się w pomieszczeniu. Wspólnie integrowali się podczas gier i konkursów, takich jak przekładanie hula hop, zbieranie piłek oraz przenoszenie piłeczki na łyżce.

Magdalena Kołcon

Fot.GOK Kłoczew

Uczestnicy tworzyli prace przedstawiające falujące morze pełne ryb

Fot.GOK Kłoczew

Koło Gospodyń Wiejskich zadbało o smakołyki

Fot.GOK Kłoczew

Nie zabrakło dobrej zabawy i zdrowej rywalizacji

Zobacz lepiej w Ułężu!

Gmina Ułęż organizuje bezpłatne komputerowe badanie wzroku. Mieszkańcy będą mogli skorzystać z kompleksowych pomiarów wzroku oraz konsultacji ze specjalistą, dzięki którym łatwiej zadbają o zdrowie swoich oczu.

Gmina Ułęż zaprasza mieszkańców na bezpłatne komputerowe badanie wzroku, które odbędzie się w poniedziałek, 11 sierpnia. Badanie będzie miało miejsce przy ul. Ułęż 172, na parkingu pod Ośrodkiem Zdrowia, w godzinach od 13.30 do 15.

W trakcie badania specjaliści wykonają szereg precyzyjnych pomiarów, w tym keratometrię – pomiar krzywizny rogówki, refrakcję oka, która pozwoli określić ewentualną wadę wzroku, oraz badanie ostrości widzenia. Dodatkowo uczestnicy będą mogli skorzystać z korekcji wzroku i precyzyjnego dopasowania soczewek, a także z doboru okularów korekcyjnych.

Każde badanie zostanie poprzedzone konsultacją ze specjalistą, który odpowie na wszelkie pytania dotyczące zdrowia oczu i pomoże dobrać odpowiednią korekcję. Gmina Ułęż zachęca do skorzystania z tej okazji, by zadbać o wzrok i poprawić komfort widzenia.

Magdalena Kołcon

RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

OTO Park rośnie w miejscu dawnego targowiska

Nowa galeria w Dęblinie.

Czeka nas handlowe trzęsienie ziemi w powiecie

W Dęblinie trwają intensywne prace nad nową inwestycją handlową - OTO Parkiem. Na działce przy ul. 15 Pułku Piechoty, gdzie przez lata funkcjonowało miejskie targowisko, dziś pracują koparki i ciężki sprzęt.

Na działce przy ul. 15 Pułku Piechoty, gdzie przez lata funkcjonowało miejskie targowisko, dziś pracują koparki i ciężki sprzęt

Już za kilka miesięcy mieszkańcy zobaczą tu zupełnie nową przestrzeń - nowoczesne centrum zakupowe z wygodnym parkingiem i popularnymi markami. Otwarcie planowane jest jeszcze w tym roku.

Targowisko miejskie zostało przeniesione na plac po drugiej stronie ulicy, w sąsiedztwie cmentarza. Teren po dawnym handlowym sercu Dęblina został uporządkowany i przygotowany pod inwestycję. Nowy obiekt będzie miał ponad 4 tys. mkw. powierzchni najmu, a jego atutem ma być nie tylko nowoczesna architektura, ale też bardzo dobra lokalizacja.

- Lokalizacja naszego kolejnego projektu jest doskonale znana mieszkańcom Dęblina i okolic jako wieloletnia destynacja handlowa. Wprowadzimy w tym punkcie nową jakość, dzięki nowoczesnemu budynkowi oraz wygodnemu parkingowi dla maksymalnego komfortu mieszkańców i przyjezdnych klientów - mówi Daria Górniak, Leasing & Asset Management Director, cytowana przez portal Property News.

W bezpośrednim sąsiedztwie planowana jest także przebudowa ronda, co ma dodatkowo usprawnić dojazd do parku handlowego.

OTO Park Dęblin to część większej strategii inwestycyjnej realizowanej przez Falcon Investment Management. Firma od lat rozwija swoją sieć parków handlowych w średnich i mniejszych miastach.

Miejscowi właściciel sklepów w Dęblinie i Rykach już boją się konkurencji, bo nie wytrzymają walki cenowej z „sieciówkami"

Nowy obiekt będzie miał ponad 4 tys. mkw. powierzchni najmu, a jego atutem ma być nie tylko nowoczesna architektura, ale też bardzo dobra lokalizacja

Dla mieszkańców naszego powiatu oznacza to, że poszerzenie oferty handlowej na miejscu bez konieczności wyjazdu np. do Puław do galerii Zielona. Na pewno powstanie też dziesiątki miejsc pracy. Miejscowi właściciel sklepów w Dęblinie i Rykach już boją się konkurencji, bo nie wytrzymają walki cenowej z „sieciówkami".

W całej Polsce działa już kilkanaście OTO Parków. Wśród miast, w których znajdują się inwestycje Falcona, są m.in. Koszalin, Bolesławiec, Sochaczew, Grodzisk Wielkopolski i Kłodzko. Niedawno otwarto nowy obiekt w Żaganiu.

Znajdują się tam sklepy znanych marek, takich jak: Tedi, Pepco, CCC, Worldbox, Sinsay, Diverse, Verona, Rossmann, Empik, Media Expert czy Xtreme Fitness.

Najemcami lokali w OTO Parkach w całej Polsce są także popularne sieci: Lidl, Netto, RTV Euro AGD, Hebe, Jysk, Decathlon, Smyk, Action, Martes Sport, KiK, New Yorker i wiele innych.

Można się spodziewać, że wiele z nich otworzy również sklepy w galerii w Dęblinie.

Mateusz Połynka

- Galeria w Dęblinie? Dla mnie to super wiadomość! Naprawdę się cieszę, że w końcu coś nowego powstaje w Dęblinie. Mam 21 lat i jak przyjeżdżam do rodziców na weekend, to poza spacerem nad Wisłą nie ma tu zbyt wielu atrakcji. Galeria może przyciągnąć młodych ludzi. I nie tylko mieszkańców, ale też z okolicznych miejscowości. Fajnie byłoby mieć dostęp do modnych sklepów, porządnej kawiarni. I przede wszystkim bez potrzeby jeżdżenia gdzieś dalej. Moim zdaniem to ogromna szansa dla miasta, żeby się ożywiło - wyznaje Żaneta, która co weekend przyjeżdża w rodzinne strony z Warszawy

- Rozumiem, że dla wielu ludzi galeria to wygoda i wybór. Ale spójrzmy też na drugą stronę. Znajomi mają sklep. Już dzisiaj walką o klientów z internetem. A co będzie, gdy w galerii pojawią się sieciówki z modą, które mają taniej i więcej? Takie zmiany są nieuniknione, ale szkoda, że nikt nie pomyślał o wsparciu dla lokalnych sprzedawców. Może jakieś punkty w galerii właśnie dla nich? Bo w przeciwnym razie będziemy mieli nowoczesne centrum handlowe i puste lokale na ulicach - przyznaje Łukasz z osiedla Stawy

- Jestem bardzo zadowolona, że w Dęblinie powstaje galeria handlowa. Od lat brakowało tutaj miejsca, gdzie można by zrobić większe zakupy w jednym punkcie. Teraz, gdy mam dwójkę dzieci, logistyka staje się kluczowa, a jazda do Puław czy Lublina z maluchami to zawsze była wyprawa na pół dnia. Mam nadzieję, że znajdą się tam sklepy odzieżowe, drogerie czy punkt usługowy. Dla wielu rodzin będzie to realne ułatwienie w codziennym życiu. Galeria to też szansa na nowe miejsca pracy dla mieszkańców. Zwłaszcza dla młodych mam, które szukają czegoś blisko domu - mówi Anna, mama dwójki dzieci, mieszkanka osiedla Wiślana

- Nie mówię, że rozwój miasta to coś złego. Wręcz przeciwnie. Ale przyznam szczerze, że mam pewne obawy. Wiem, jak trudna jest walka z dużymi sieciami. Galerie handlowe przyciągają ludzi promocjami, kolorowymi witrynami i wielką ofertą. A co z lokalnymi właścicielami sklepików, warzywniaków, piekarni? Wiele z tych rodzinnych biznesów ledwo przetrwało pandemię, a teraz mogą przegrać z wielkimi graczami. Boję się, że po roku czy dwóch galerie będą się świecić neonami, a lokalne sklepy będą stały puste - dodaje Tomasz, emeryt ze Żdżar

- Dla mnie jako młodej kobiety pracującej z domu taka inwestycja to same plusy. Często potrzebuję czegoś na już: sprzętu biurowego, prezentu. A tu wszystko trzeba było zamawiać on-line albo jechać do większego miasta. Teraz to się zmieni. Ogromnym atutem będzie fakt, że wreszcie będzie gdzie spotkać się z przyjaciółmi poza domem. Mam nadzieję, że powstanie jakaś dobra kawiarnia albo kino? Dęblin zyska na atrakcyjności i to dobrze, bo trzeba tu zatrzymać młodych - twierdzi Katarzyna, która wynajmuje mieszkanie w Dęblinie.

- Warto zauważyć tendencję, że centrum Dęblina przeniosło się za most, patrząc od strony Moszczanki. Tam jest większość supermarketów. Gdy powstanie galeria, w okolicach Urzędu Miasta życie zaginie. Już teraz mamy gro lokali, które stoją puste. Mogę się założyć, że za rok drugie tyle sklepów przejdzie do historii. Pojawią się napisy na szybach: wynajmę, sprzedam - zauważa Bogdan, mieszkaniec w centrum miasta

Areszt za jazdę „po pijaku" i znęcanie się nad żoną

Ryki: 61-latek jest podejrzany o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Okazało się też, że znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną.

W środę (9 lipca) policja dowiedziała się, że w miejscowości Rososz kierujący Oplem zjeżdża z drogi i wszystko wskazuje na to, że może być nietrzeźwy.

- Na miejsce natychmiast wysłano funkcjonariuszy ryckiej drogówki, którzy odnaleźli auto wskazane w zgłoszeniu oraz 61-letniego mieszkańca powiatu ryckiego, który był podejrzewany o kierowanie nim. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. W trakcie wykonywanych czynności żona zatrzymanego opowiedziała policjantom, jak zachowuje się jej mąż w domu i okazało się, że od wielu lat stosuje wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną. Funkcjonariusze w toku dalszych czynności zebrali materiał dowodowy wskazujący na to, że 61-latek kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości - ponad 2 promile w organizmie, ale również potwierdzający, że znęcał się nad żoną. Mężczyzna wielokrotnie wszczynał awantury domowe, będąc pod działaniem alkoholu, podczas których wyzywał pokrzywdzoną, groził spaleniem zabudowań oraz szarpał ją i uderzył - opisuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Mężczyzna w Prokuraturze Rejonowej w Rykach usłyszał zarzuty podejrzenia popełnienia obydwu przestępstw. Sąd go aresztował.

Joanna Niećko

Fot.KPP Ryki

Mężczyzna trafił do aresztu na trzy miesiące

RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

Kręcili dla Dęblina aż miło. Odebrali nagrody

11 lipca odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla najbardziej zaangażowanych uczestników czerwcowej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski!

Dęblin zakończył udział w Ogólnopolskiej Rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski, zajmując 50. miejsce na 144 zgłoszone gminy. Wspólne wysiłki rowerzystów przyniosły imponujący rezultat. Łącznie przejechano aż 33 222,60 kilometrów!

11 lipca odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla najbardziej zaangażowanych uczestników czerwcowej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski! Upominki i gratulacje wręczył burmistrz Dęblina - Roman Bytniewski, doceniając wysiłek i pasję naszych rowerzystek i rowerzystów.

Wielkie brawa należą się wszystkim mieszkańcom Dęblina, którzy w czerwcu z zaangażowaniem kręcili kilometry dla swojego miasta.

mp

Upominki i gratulacje wręczył burmistrz Dęblina - Roman Bytniewski, doceniając wysiłek i pasję naszych rowerzystek i rowerzystów

Wśród indywidualnych liderów wyróżniają się przede wszystkim panowie:

Wiesław Grudniak - 3335,74 km
Wiesław Wojdat - 2795,54 km
Leopold Świetliński - 1804,35 km

W kategorii pań najlepsze wyniki uzyskały:

Bożena Wojdat - 2950,09 km,
Marzenna Marzysz - 723,17 km,
Agnieszka Komosa - 689,15 km.

Zagraj główną rolę tego lata! Warsztaty teatralne w Kinie Renesans

W każdy wakacyjny poniedziałek Kino Renesans w Rykach zamienia się w scenę pełną pasji, wyobraźni i twórczej energii. Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza dzieci i młodzież na bezpłatne warsztaty teatralne, podczas których uczestnicy mogą odkrywać swoje aktorskie talenty, rozwijać kreatywność i świetnie się bawić w inspirującym towarzystwie.

Centrum Kultury i Sportu w Rykach po raz kolejny zaprasza młodszych mieszkańców gminy do udziału w wakacyjnych warsztatach teatralnych. Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek wakacji w Kinie Renesans w godzinach 16 - 18.

Warsztaty to doskonała okazja, by rozwijać wyobraźnię, odkrywać własne talenty aktorskie i spędzać wolny czas w kreatywny sposób. Spotkania prowadzone są w przyjaznej atmosferze i sprzyjają integracji uczestników, a także budowaniu pewności siebie na scenie.

Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich, którzy chcą spróbować swoich sił w teatrze – nie trzeba mieć wcześniejszego doświadczenia. Wystarczy przynieść ze sobą uśmiech, pozytywną energię i chęć do zabawy.

To kolejna inicjatywa Centrum Kultury i Sportu w Rykach, która promuje twórcze formy spędzania czasu wolnego i rozwój pasji wśród dzieci i młodzieży.

Magdalena Kołcon

O G Ł O S Z E N I E

WYKAZ

nieruchomości gruntowych przeznaczonych do zbycia położonych w miejscowości Stężyca, Obręb Stężyca, Gmina Stężyca

Lp	Nr księgi wieczystej	Geodezyjny nr działki	Powierzchnia działki (m²)	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w MPZP	Cena nieruchomości (zł)
1	LU1Y/00000714/9	2491	260	Działka w kształcie zbliżonym do prostokąta, położona w sąsiedztwie zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o pow. zabudowy 22 m² oraz budynkiem gospodarczym o pow. zabudowy 21 m² – zabudowa w złym stanie technicznym.	Teren mieszkalnictwa jednorodzinnego i ulic lokalnych	33.000,-

Nieruchomość będzie zbywane w drodze przetargu publicznego nieograniczonego. Ogłoszenia o terminach przetargów, ich warunkach i charakterze zostaną podane do publicznej wiadomości po upływie terminu określonego w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1977r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, 1222, 1717, 1881) i wydaniu zarządzenia przez Wójta Gminy Stężyca.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy , mogą składać wnioski do dnia 21 sierpnia 2025r .
Stężyca, dnia 9 lipca 2025r.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel logistyk, Ryki/ZSZ nr 2		6 211,00 zł	u
Pracownik produkcji, Ryki/Kampol- Fruit		30,5 zł/godz.	z
Pedagog specjalny, Ryki/ZSZ nr 2		4 517,00 zł	u
Fryzjer, Dęblin/Adamiec	0,5	2 333,00 zł	u
Kierownik zakładu transportu miejskiego, Dęblin/MZGK	1	9 000,00 zł	u
Konserwator urządzeń melioracyjnych, Ryki	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Kłoczew/Przedszkole Samorządowe		5 153,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Dęblin/TED BAGS	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Kłoczew/SP		6 211,00 zł	u
Kierownik sekcji drogowo – mostowej, Ryki/ Zarząd Dróg Powiatowych	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Ryki	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Gózd		690,11 zł	u
Nauczyciel doradztwa zawodowego, Gózd		186,33 zł	u
Nauczyciel biologii, Gózd		1 729,28 zł	u
Nauczyciel chemii, Gózd		1 380,22 zł	u
Nauczyciel geografii, Gózd		1 729,28 zł	u
Nauczyciel EDB, Gózd		345,06 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

RYK

R E K L A M A

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA
- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU 609 126 733
AUTOKASACJA 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI 603 756 451

eprasa.pl 6a0d140ffe

Tragedia pod Markuszowem. Kobieta spłonęła w samochodzie

Puławska policja pod nadzorem tutejszej prokuratury wyjaśnia okoliczności tragicznego wypadku, do jakiego doszło w niedzielne popołudnie w powiecie puławskim. 53-latka zjechała swoim Renault z drogi i uderzyła w płot. Samochód stanął w płomieniach. Kobiety nie udało się uratować.

Fot.OSP KSRG Markuszów

Jak relacjonują strażacy z OSP KSRG z Markuszowa na miejscu zastali cały pojazd w ogniu

To nie było spokojna niedziela dla służb ratunkowych w powiecie puławskim. Podczas gdy mieszkańcy zachwycali się kwiatami na wystawie podczas Święta Róż w Końskowoli, w pobliskich Łanach w Gminie Markuszów doszło do tragedii na drodze.

Tuż przed godz. 14 na nogi została postawiona straż pożarna z Puław i druhowie ochotnicy z pobliskich jednostek - Markuszowa, Kalenia, Płonek. Na miejsce popędziła karetka. Z informacji przekazanych służbom wynikało, że doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca Renault z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn zjechała z drogi i uderzyła w ogrodzenie. Auto w wyniku uderzenia uległo spaleniu - informuje podkom. Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

- Po dojeździe na miejsce zastaliśmy cały pojazd w ogniu - relacjonują druhowie z OSP KSRG z Markuszowa.

Na miejsce zadysponowano nawet śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z Lublina, ale ostatecznie maszynę zawrócono. Mimo natychmiast podjętej akcji gaśniczej i ratunkowej oraz wysiłku nie zakończyła się ona sukcesem. Kierująca Renault kobieta nie przeżyła. To 53-letnia mieszkanka powiatu puławskiego.

Fot.OSP KSRG Markuszów

53-latka z powiatu puławskiego zginęła na miejscu. Decyzją prokuratora ciało kobiety zostało przewiezione na sekcję

- Na miejscu policjanci z Puław wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora. Jego decyzją ciało kobiety zostało zabezpieczone celem wykonania sekcji zwłok. Teraz będą ustalać dokładne okoliczności tego tragicznego wypadku - dodaje podkom. Karbowniczek z lubelskiej policji.

Marta Pietroń

Łapał towar i... w nogi. 28-latek w areszcie

Trzy najbliższe miesiące za kratkami spędzi mieszkaniec Puław. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży zuchwałej. Ze sklepowej wystawy ukradł ubrania, wykładzinę, a nawet całą tacę z ciastkami wartą 150 zł.

Fot.KPP Puławy

28-latek działał w warunkach recydywy. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności

A zaczęło się od kradzieży ubrań sprzed jednego ze sklepów odzieżowych w Puławach. Zajście zgłosili pracownicy. Wszystko działo się w mgnieniu oka. Trzej mężczyźni podbiegli do wieszaków, chylili naręcza towaru i uciekli. W ten sposób sklep stracił spodnie dresowe, spodenki i bluzy.

Czynności podjęte przez policję pozwoliły ustalić, że wszyscy to mieszkańcy Puław, a jeden z nich już ma niejedno na sumieniu. 28-latek został zatrzymany. Wkrótce wyszło na jaw, że trzy dni później dopuścił się równie zuchwałej kradzieży. W jednym z puławskich marketów ze stoiska cukierniczego zabrał całą tacę ciastek z dżemem porzeczkowym, wartą 150 zł i wybiegł ze sklepu. Potem 28-latkowi spodobała się wykładzina, wywieszona przed jednym z miejscowych sklepów z dywanami. Także ją sobie „wziął". Sklep wycenił straty na 1,2 tys. zł.

- Policjanci przedstawili puławianinowi trzy zarzuty kradzieży, w tym dwa kradzieży zuchwałej, wszystkie w warunkach recydywy. Po przesłuchaniu go skierowali do prokuratora wniosek o środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd aresztował puławianina na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat odsiadki, bo odpowiada w warunkach recydywy.

- Wobec jego dwóch kolegów, którzy razem z nim dokonali kradzieży ubrań, policjanci sformułowali już zarzuty. Oni także odpowiedzą za swój czyn przed sądem - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Bogucin/Elektro – Dor		9 000,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Kelner, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Spawacz TIG, Piotrowice/EDBAK	1	40 zł/godz.	u
Ślusarz, Piotrowice/EDBAK	1	32 zł/godz.	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Recepcjonista hotelowy, Garbów/Na Rogatce		3 500,00 zł	z
Kelner, Garbów/Na Rogatce		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Garbów/Sidlarczuk	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Operator CNC, Świdnik Duży Drugi/Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Operator wózków jezdniowych, Zgórze/Rudzki	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Kierz	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/Sigma	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Monter, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Lublin/SP nr 32	0,62	2 962,50 zł	u
Elektromonter, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Ślusarz, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Renowator/asystent konserwatorski w pracowni tkanin, Lublin/Muzeum Narodowe	1	5 800,00 zł	u
Adiunkt konserwatorski/konserwator tkanin, Lublin/Muzeum Narodowe	1	6 100,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Felin	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Dozorca, Lublin/SP nr 32	0,5	2 360,00 zł	u
Hydraulik - konserwator, Lublin/SB-M Spółdom	1	4 900,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB TEST	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/Społem	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin/Społem	1	4 666,00 zł	u
Chłodniarz, Lublin/Społem	1	5 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOŁEM	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Akcja „Trzeźwość" na drogach Lubelszczyzny. Ponad 28 tys. badań

Lublin: Ponad 28 tys. badań stanu trzeźwości, 33 kierujących pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości i 56 zatrzymanych praw jazdy - taki jest bilans policyjnej akcji na drogach województwa.

- Sobotnie działania ukierunkowane były na przeprowadzenie kontroli maksymalnej liczby kierowców i wyeliminowanie z ruchu tych, którzy wsiedli za kierownicę pod wpływem alkoholu - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

W ramach akcji policja przeprowadziła ponad 28 tys. badań stanu trzeźwości, ujawniając 33 kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwości (przestępstwo). Z kolei 18 kierujących pojazdami zatrzymaliśmy za jazdę w stanie po użyciu alkoholu (wykroczenie). Z ruchu wyeliminowano również 65 rowerzystów znajdujących się pod działaniem alkoholu. Ujawniono 14 kierujących pojazdami, którzy nie posiadali bez uprawnień. Kierującym zatrzymano łącznie 56 praw jazdy.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 6a0d140ffe

Były burmistrz Lubartowa namalował swastykę na banerze Grzegorza Brauna. Prokuratura sprawę umorzyła

O zniszczeniu banera Grzegorza Brauna w Lubartowie pisaliśmy w maju. Na banerze kandydata na stanowisko prezydenta RP została namalowana czarna swastyka, kojarząca się z ideologią nazistowską. Niezwłocznie po namalowaniu symbolu przyznał się do tego czynu były burmistrz Lubartowa Jerzy Zwoliński. Na swoim profilu na facebooku tłumaczył, że nie mógł się powstrzymać przed wyrażeniem swoich emocji w związku z wypowiedziami Grzegorza Brauna podczas debaty kandydatów na prezydenta, które określił jako „antysemickie, antyukraińskie i faszystowskie".

Fot.Kanał S

Nagranie z monitoringu, na którym widać Jerzego Zwolińskiego malującego swastykę na banerze Grzegorza Brauna

- Mam świadomość, że było to naruszenie prawa. W duchu wiem, że nie przynosi mi to zaszczytu. Mogę być pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 256 Kodeksu Karnego, który mówi m.in. o odpowiedzialności karnej za propagowanie symboliki nazistowskiej. Ja, malując swastykę, nie propaguję tej ideologii jak ktoś, kto napisze książkę na ten temat i na okładce umieści swastykę, też nie propaguje zakazanej ideologii. Ja tylko uzupełniłem baner o brakujący element. Ja ostrzegam. Zaraz po tym umieściłem wpis na facebooku i publicznie przyznałem się do tego czynu. Ktoś, kto próbuje oskarżać mnie o propagowanie zakazanych symboli, niech próbuje. Natomiast według kodeksu wyborczego jest to wykroczenie, wiem, że prawdopodobnie, będę musiał zapłacić grzywnę - powiedział były burmistrz w rozmowie ze Wspólnotą.

Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa Lublin Południe. Jest to prokuratura wyznaczona do zajmowania się sprawami dotyczącymi m.in. propagowania ustroju nazistowskiego.

Były burmistrz za przestępstwo z art. 256 KK nie odpowie. Sprawa została umorzona. Według rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie Agnieszki Kępki propagowanie ideologii nazistowskiej musi mieć określone cechy. Musiałoby ją pochwalać. W przypadku czynu Jerzego Zwolińskiego nie ma mowy o pochwalaniu, a chodziło o pokazanie, że polityk, którego baner zniszczył były burmistrz, ma poglądy nazistowskie. Czyn, którego dopuścił się Jerzy Zwoliński, jest zniszczeniem mienia, a więc wykroczeniem, a nie przestępstwem.

Marcin Kusyk

Radni pod ostrzałem!

Wniosek o wygaszenie mandatów aż ośmiu z nich

Gmina Nałęczów:
- Po raz kolejny człowiek musi udowadniać, że nie jest wielbłądem... - skwitowali radni z Nałęczowa.

Do Urzędu Miejskiego w Nałęczowie wpłynął wniosek o podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatów ośmiu radnych, w tym m.in. Małgorzaty Pacholik i Grzegorza Szkoły. Wnioskodawca powołuje się na Kodeks wyborczy i Ustawę o samorządzie gminnym, wskazując na – jego zdaniem – niezgodne z prawem korzystanie przez wskazanych radnych z mienia komunalnego gminy.

W uzasadnieniu podano, że dwoje z radnych – Małgorzata Pacholik i Grzegorz Szkoła – pełniło funkcje kierownicze w jednostkach podległych burmistrzowi, co według autora wniosku narusza ustawowy zakaz. Z kolei pozostali radni: Marek Muciek, Katarzyna Pękala, Robert Matysiak, Tomasz Panasiewicz, Krzysztof Litwinek i Katarzyna Wąsik – mieli korzystać z mienia komunalnego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Jak wskazano we wniosku, chodzi m.in. o fakt odroczonej płatności za dostarczaną wodę, odbiór ścieków oraz wywóz śmieci. Autor wniosku powołuje się na szereg wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których stwierdzono, że korzystanie z mienia komunalnego – nawet w formie odpłatnej i zgodnej z przepisami – może naruszać zakaz łączenia mandatu radnego z działalnością gospodarczą prowadzoną na mieniu gminy.

Sprawą w czwartek, 10 lipca zajmowała się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nałęczowie. Jej członkowie nie kryli oburzenia.

- Nie pełnimy funkcji kierowniczych w swoich zakładach pracy - zapewnia Grzegorz Szkoła, przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie. - Mam zaświadczenie, że nie pełniłem, nie pełnię i nie będę pełnił funkcji kierowniczych dodał.

Podobne zaświadczenie przedstawiła także Małgorzata Pacholik, dodając, że nigdy nie zastępowała dyrektora Nałęczowskiego Ośrodka Kultury.

Katarzyna Pękala zauważyła, że osoba, która petycję napisała, nie zadała sobie nawet trudu, by sprawdzić, jak wymienieni w piśmie radni prowadzą swoje działalności, gdzie są zarejestrowane, a gdzie prowadzone...

- To, że firmę mam zarejestrowaną w gminie Nałęczów, nie oznacza, że ja tutaj swoją działalność prowadzę - podkreśla. - Prowadzę ją w Lublinie, więc nie ma takiej możliwości, żebym czerpała jakiekolwiek korzyści majątkowe z gminy Nałęczów - dodała.

- To jest klasyczny trolling! Ponieważ składała to osoba, która mieszka kilkaset kilometrów od Nałęczowa - mówi Grzegorz Szkoła.

W głosowaniu dotyczącym petycji uczestniczyło trzech członków komisji, bo ci, o których jest mowa w piśmie, nie mogli brać w nim udziału. Ale pozostali radni zgodnie uznali petycję za bezzasadną. Sprawą będą zajmować się na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Nałęczowie, jednak jej termin nie został jeszcze ustalony.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

O włos od tragedii na kolei. Jeden pociąg jechał do Lublina

Lublin: W wyniku błędu dyżurnego ruchu dwa pociągi jechały wprost na siebie. Jeden zmierzał do Lublina.

Do incydentu doszło w sobotę (12 lipca) w województwie małopolskim.

- Według naszych informacji, dyżurny ruchu na podg. Raciborowice, zamiast wyprawić pociąg IC „Karłowicz" jadący z Warszawy Wschodniej do Krakowa Głównego, zgłosił koledze na stacji Kraków Batowice, że może wyprawić pociąg IC „Jadwiga" z Krakowa Głównego do Lublina Głównego - informuje Kolejowy Portal.

Jak przekazał portal, do sytuacji odniósł się Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe.

- Pociągi znajdowały się na tym samym torze, jednak zatrzymały się przed semaforami wjazdowymi - potwierdził Karol Jakubowski.

Nikomu nic się nie stało. Pociągi zatrzymały się ok. 1 km od siebie.

PKP PLK prowadzi inwestycje na torze nr 2. Dlatego ruch pociągów na odcinku Zastów-Kraków Batowice odbywa się po jednym torze.

- To istotna informacja, ponieważ układ torów na podg. Raciborowice nie pozwala na krzyżowanie pociągów. Dlatego też jeden ze składów – IC „Karłowicz" – został wycofany do stacji Zastów. Umożliwiło to przejazd pociągu IC „Jadwiga" przez podg. Raciborowice i kontynuację podróży z ponad 100-minutowym opóźnieniem. Pociąg IC „Karłowicz" dotarł do stacji docelowej z około 150-minutowym opóźnieniem - wyjaśnia Kolejowy Portal.

Całą sytuację wyjaśni specjalna komisja.

Joanna Niećko

Andrzej Pruszkowski pełnoprawnym dyrektorem Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Od 24 lipca Andrzej Pruszkowski obejmie oficjalnie funkcję dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Andrzej Pruszkowski to były prezydent Lublina. Od 24 lipca 2024 r. pełnił obowiązki dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

10 lipca członek Zarządu Województwa Lubelskiego prof. Marcin Szewczak wręczył mu Uchwałę Zarządu Województwa Lubelskiego powołującą go na stanowisko dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Członek Zarządu Województwa Lubelskiego prof. Marcin Szewczak wręczył Andrzejowi Pruszkowskiemu Uchwałę Zarządu Województwa Lubelskiego powołującą go na stanowisko dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

- Uchwała o powołaniu została podjęta w wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego - informuje Muzeum Zamoyskich.

Od 24 lipca Andrzej Pruszkowski obejmie oficjalnie funkcję dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 6a0d140ffe

Róża „Wisława Szymborska” najpiękniejsza na Święcie Róż w Końskowoli

Ten okaz wyhodowany przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga w Gminie Końskowola zdobył także tytuł Złotej Róży wystawy.

Fot.MP

Wystawa róż w ratuszu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

Tomasz Jaśkowski,
zwycięzca tegorocznej edycji konkursu na najpiękniejszą różę wystawy

To nasz pierwszy konkurs, jesteśmy szczęśliwi, że z tą różą udało się nam wygrać. Gospodarstwo prowadzimy od lat. Ja jestem już trzecim pokoleniem. Uprawa róż zajmuje u nas ok. 1,5 ha. Różę „Wisława Szymborska” mamy w swojej szkółce pierwszy rok. To nowość od niemieckiego producenta, wprowadzona na rynek w 2022 r. To róża z certyfikatem ADR, odznaczająca się niezwykłą zdrowotnością. Mimo niesprzyjających warunków to roślina bardzo zdrowa, płatki bez jakichkolwiek plam po deszczu. Róża ta zmienia swoją kolorystykę. Zaczęła kwitnąć około 2 tygodnie temu. Na początku kwiat był podróżowawy, trochę łososiowaty, pomarańczowy. Róża nadal króluje wśród kwiatów wśród klientów, bo kwitnie długo, od czerwca do późnej jesieni może zdobić ogród.

Fot.MP

Tytuł najpiękniejszej róży wystawy zdobyła odmiana „Wisława Szymborska” wyhodowana przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga

WYNIKI PROFESJONALNEGO KONKURSU RÓŻANEGO 2025:

Złota Róża - Wisława Szymborska (Tomasz Jaśniewki)

Srebrna Róża - Cancun (Tadeusz Pałka)

Brązowa Róża - Liebeszauber (Aneta i Łukasz Sułek)

Wyróżenie - róża „Tańcząca Rusałka” (Monika i Mariusz Sobieszek)

Najpiękniejsza Róża Wystawy - róża „Wisława Szymborska” (Tomasz Jaśniewski)

Fot.MP

- Jestem tu za każdym razem. Przyciągają róże, bo są najpiękniejsze. Sami je hodujemy i podziwiamy te, których nie mamy. W tym roku na Święto Róż zaprosiłam koleżankę - Przyznaje Halina Suszek z Pożoga - Bardzo mi się podoba, bo jestem tu pierwszy raz i mogę w jednym miejscu oglądać tak dużo odmian. Do tej pory obejrzeliśmy tylko te kwiaty w czerwieni i w różu. Jesteśmy ciekawe pozostałych. Dziś nie planuję zakupu róż. Będę oglądać i podziwiać, a przy okazji przemyślę, co jest potrzebne do mojej aranżacji ogrodu. Co ciekawe na wystawie odnalazła różę, którą mam w ogrodzie, ale do tej pory nie wiedziałam, jak się nazywa - mówi Stanisława Obszyńska z Biłgoraja (z lewej)

W tym roku dwudniowe świętowanie

Barwne wydarzenie, organizowane w tym roku już po raz 28. znów przyciągnęło do Końskowoli rzesze miłośników kwiatów. Tegoroczna edycja Święta Róż wygląda nieco inaczej od poprzednich, bowiem szkółkarze i mieszkańcy świętowali dwa dni. W sobotę, 12 lipca organizatorzy zaprosili najpierw na zawody wędkarskie i rajdy po gminie - pieszy i rowerowy, a po południu na festyn. Na placu wystawowym LODR można było kupić rośliny ozdobne, wrzucić coś na ząb i pobawić się przy muzyce zaproszonych zespołów - zagrała grupa Wawele, a gwiazdą wieczoru był zespół disco polo Skaner. Choć kapryśna pogoda postraszyła deszczem, to nie popsuła dobrej zabawy.

Z kolei najważniejszym punktem niedzielnych uroczystości było otwarcie wystawy róż i ogłoszenie wyników różanych konkursów. Chętnych do obejrzenia wystawy tych pięknych kwiatów było tylu, że organizatorzy musieli wpuszczać zwiedzających na tury. A róże... zachwycały wyglądem i zapachem.

- O te, jakie piękne. Wzięłabym ze sobą ten bukiet do domu - można było usłyszeć w końskowolskim ratuszu od zwiedzających.

A wiele okazów można było zakupić bezpośrednio od producentów na kiermaszu na placu przed ratuszem i mieć je we własnym ogrodzie.

Tylko jedna najpiękniejsza

Wszyscy z zapartym tchem czekali na ogłoszenie wyników konkursów.

- Ten okres wegetacji był bardzo trudny dla róż, żeby utrzymać ich tak wspaniały wygląd - mówili przedstawiciele komisji oceniającej kwiaty.

- Po długotrwałej suszy nastąpiły intensywne opady deszczu i silny wiatr - tłumaczyli.

W tym roku do konkursu zgłoszono 123 okazy - każdy piękny, jedyny w swoim rodzaju i wyjątkowy. Jak podkreślało jury, wybór tych najpiękniejszych nie był łatwy.

Ale najwyżej oceniono różę nazwaną imieniem poetki i noblistki „Wisławy Szymborskiej”.

Marta Pietroń

Mieli po trzy promile i nie byli w stanie rozmawiać z policjantami

W takim stanie za kierownicą usiedli mieszkańcy powiatu puławskiego i zwoleńskiego. Jeden kierował Toyotą, drugi Hondą. W ręce policji wpadli jednego dnia.

Fot.KPP Puławy

Kierowca osobowej Toyoty na terenie gminy Puławy wjechał do rowu, następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach. Myślał, że w ten sposób uniknie konsekwencji za jazdę pod wpływem alkoholu. Wydmuchał trzy promile

W miniony wtorek, 8 lipca mężczyźni, mimo że spożywali alkohol, zdecydowali się jechać samochodem. Pierwszy wpadł przed południem, gdy jechał zygzakiem toyotą w kierunku Piskorowa w gminie Puławy. Policję zawiadomili świadkowie.

- Kierowca nie zapanował nad pojazdem i wjechał do rowu. Następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Kryjówka była jednak nieskuteczna, bo mundurowi szybko znaleźli w niej 46-letniego mieszkańca gm. Przyłęk w powiecie zwoleńskim. Miał 3 promile alkoholu w organizmie.

Kilka godzin później dyżurny puławskiej komendy odebrał kolejne podobne zgłoszenie. Tym razem pijany kierowca miał poruszać się hondą w kierunku Chrząchówka w gm. Końskowola. Patro zatrzymał pojazd w Opoce, na terenie tej samej gminy. Jej 49-letni mieszkaniec też wydmuchał 3 promile.

- Miał problem z wysławianiem się, nie był w stanie logicznie odpowiadać na pytania - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 6a0d140ffe

W Łukowie ruszyła budowa pierwszych mieszkań SIM Lubelskie

W Łukowie 1 lipca odbyła się uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę dwóch bloków z 60 mieszkaniami w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Lubelskie. To pierwsza inwestycja SIM realizowana na terenie województwa.

Plac budowy poświęcił ks. Paweł Żukowski z parafii pw. Brata Alberta

Na placu budowy w Łukowie przy ulicy Wileńskiej zgromadzili się przedstawiciele rządu, samorządów oraz spółki SIM Lubelskie. Powstaną tam dwa bloki z 60 mieszkaniami o zróżnicowanym metrażu dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe, które mają zbyt wysokie dochody, by otrzymać mieszkanie komunalne, a jednocześnie zbyt niskie, aby otrzymać kredyt na mieszkanie.

W dwóch blokach będzie: 14 mieszkań jednopokojowych, 24 dwupokojowe i 22 trzypokojowe. Każde z nich będzie posiadało balkon lub ogródek. Budynki będą wyposażone w windy, a wokół nich zaplanowano parkingi, plac zabaw oraz zieleń. Mieszkania będą wykończone w standardzie „pod klucz", a oddanie inwestycji do użytku planowane jest na trzeci kwartał 2027 roku.

Przełomowa inwestycja

Inwestorem jest spółka SIM Lubelskie, do których razem z Łukowem należy jeszcze 16 samorządów.

To historyczny moment dla miasta i całego województwa. Jak podkreślił burmistrz Łukowa Piotr Płudowski:

– Dziękuję wszystkim obecnym na uroczystości, a także za wszelkie dobre słowa. Wierzę, że przetarliśmy szlaki pod realizację kolejnych inwestycji na terenie całego województwa.

Nowa inwestycja będzie realizowana przez firmę MAL-POL Sp. z o.o. z Siedlec.

W uroczystości wzięli udział m.in. Jan Szyszko – wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej, Wojciech Wołoch – wicewojewoda lubelski, Łukasz Bałajewicz – prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości, Mariusz Wilk – prezes SIM Lubelskie oraz przedstawiciele samorządów zaangażowanych w projekt.

mo

Koneser whisky stanął przed sądem. Jest wyrok

10 miesięcy ograniczenia wolności - to kara dla mężczyzny, który kradł drogie alkohole z radzyńskich sklepów.

W styczniu oficer dyżurny radzyńskiej komendy przyjął zgłoszenie o kradzieży w jednym z supermarketów na terenie Radzynia. - Ze sprawcą na patrol policji czekał pracownik ochrony, który zauważył, jak 38-latek próbuje wynieść ze sklepu alkohol. Mundurowi na miejscu ustalili, że mężczyzna ukradł dwie butelki whisky oraz elektryczną szczoteczkę do zębów. Jak się okazało w trakcie wykonywanych czynności, na koncie 38-latka są też kradzieże alkoholu w innych dniach. Finalnie amator cudzego mienia pięciokrotnie dokonywał kradzież alkoholu - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

Sprawca łącznie ukradł ze sklepu alkohol na kwotę ponad 2300 złotych. Z tego powodu można mówić o przestępstwie, bo przy niewielkiej wartości mienia kradzież jest jedynie wykroczeniem.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty, do których się przyznał. - Skierowaliśmy przeciwko Filipowi K. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim - mówił nam niedawno Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Sąd wydał wyrok w trybie nakazowym.

- Filip K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Wyrok nie jest prawomocny - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Oskarżony został też zobowiązany do naprawienia szkody. Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych. Za kradzież grozi kara do 5 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Na wolnym, ale czujny – policjant z Bełżyc zatrzymał w Opolu Lubelskim pijanego kierowcę

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował

Choć był po służbie i zapewne planował tylko szybkie zakupy, jego policyjny instynkt nie zawiódł.

W poniedziałek, 7 lipca funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Bełżycach, będąc przy jednym ze sklepów na ul. Fabrycznej w Opolu Lubelskim, zauważył mężczyznę, który chwilę wcześniej spożywał alkohol... i wsiadał za kierownicę Opla.

Nie zastanawiając się długo, policjant ruszył za nim. Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował. Mundurowy natychmiast podjął interwencję, uniemożliwił dalszą jazdę i wezwał patrol Policji.

Jak się okazało, czujność funkcjonariusza była w pełni uzasadniona. 39-letni mieszkaniec gminy Karczmiska miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Kierowca stracił prawo jazdy i teraz czeka go sprawa w sądzie. Za jazdę na podwójnym gazie grozi mu do 3 lat więzienia.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Sprytny 28-latek z powiatu ryckiego usłyszał zarzuty. Mydelniczki zamiast sprzętu

Nietypową metodą posłużył się 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który w jednym z marketów budowlanych w Puławach próbował oszukać system kas samoobsługowych.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych

Zamiast płacić za drogi sprzęt, mężczyzna skanował... kody z tanich mydelniczek. W ten sposób „kupił" m.in. pilarkę, myjkę ciśnieniową, a nawet dmuchane jacuzzi, oszukując sklep na łączną kwotę blisko 10 tysięcy złotych.

Sprawa wyszła na jaw po zgłoszeniu kradzieży pilarki ukosowej o wartości około 3600 złotych, które wpłynęło do puławskiej komendy w ubiegłym tygodniu. Jak wynikało z ustaleń, sprawca przeskanował kod z mydelniczki za 15 złotych, zapłacił, po czym opuścił sklep z cennym sprzętem.

- Dzięki szybkim działaniom funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość sprawcy. Okazał się nim 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego - poinformowała komisarz Ewa Rejn-Kozak, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci z Puław wspólnie z funkcjonariuszami z Ryk ustalili miejsce zamieszkania podejrzanego. Podczas próby przeszukania okazało się, że mężczyzny nie było w domu. Jak się później okazało, znów wybrał się na „zakupy" do Puław, gdzie został przyłapany przez ochronę sklepu na próbie kradzieży klucza udarowego oraz adaptera do pralki - sprzęt o łącznej wartości 1200 zł.

- Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności funkcjonariusze odnaleźli u niego myjkę ciśnieniową, a następnie ustalili, że ma również na koncie kradzieże jacuzzi i kolejnej myjki ciśnieniowej w Lublinie - dodała komisarz Rejn-Kozak.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

mp

eprasa.pl 6a0d140ffe

Nasila się szturm migrantów na granicę

Wielu jest zatrzymywanych tuż po przepłynięciu rzeki, bywają też schwytani w bagażnikach samochodów na terenie woj. mazowieckiego, już w trakcie podróży w kierunku Odry.

Major Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że w obecnym roku nasila się nielegalnych presja migrantów na granicę od strony Białorusi w woj. lubelskim.

Podał przykład sprzed kilku dni, gdy funkcjonariusze z placówki NOSG poprzez urządzenia do obserwacji terenu zobaczyli w rejonie granicy państwa grupę osób, która już odchodziła od rzeki Bug.

Desant siedemnastu obok Sławatycz

- Na miejsce zostali wysłani funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy odnaleźli grupę 17 nielegalnych migrantów. Osoby te przepłynęły rzekę i nielegalnie przekroczyły granicę państwową z Białorusi do Polski. Przy wsparciu funkcjonariuszy z Kodnia i Białej Podlaskiej migranci zostali przewiezieni do pomieszczeń służbowych SG – relacjonuje rzecznik. Dodaje, że cudzoziemcom udzielono niezbędnej pomocy, przekazano im żywność oraz wodę. Ustalono, iż ujawnione osoby są obywatelami Afganistanu i Pakistanu.

Fot.NOSG

Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej

Przez cały 2024 r. zatrzymaliśmy 530 osób nielegalnie przekraczających granicę, a w obecnym roku już ponad 600. Na tę sytuację wpłynęło głównie uszczelnienie murem granicy na Podlasiu. Nielegalnym migrantom pomagają w przekroczeniu rzeki białoruskie służby, które udostępniają im m.in. pontony. Odnotowujemy zwiększoną aktywność osób tzw. kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z rejonu granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb terytorium RP. Wśród kurierów znajdują się coraz częściej osoby, które świadczą usługi przewozu osób. Tacy kurierzy zamawiani są zwykle w rejon granicy państwowej przez mobilne aplikacje. Od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już blisko 100 osób, które próbowały odwieźć nielegalnych migrantów od granicy państwowej w głąb kraju.

- Zatrzymani migranci przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy RP i zeznali, iż powodem ich wędrówki była chęć przedostania się na zachód Europy – podkreśla mjr Dariusz Sienicki. Zaznacza, iż funkcjonariusze NOSG zatrzymali dwóch Ukraińców, którzy przyjechali w rejon granicy, aby zabrać nielegalnych migrantów i odwieźć ich do krajów Europy Zachodniej.

- Obywatele Ukrainy w wieku 23 oraz 61 lat, poniosą odpowiedzialność karną za organizowanie innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy RP. Czyn ten usankcjonowany jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 – wyjaśnia rzecznik.

Informuje, że Afgańczycy i Pakistańczycy musieli opuścić terytorium RP.

Pokonali graniczną rzekę w Kostomłotach

Okazuje się, że już w większej odległości od granicy także zatrzymywani są nielegalni migranci. Prokurator Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach poinformowała, że Prokuratura Rejonowa w Garwolinie prowadzi śledztwo dotyczące procederu organizowania innym osobom nielegalnego przekraczania granicy RP.

18 czerwca, w godzinach porannych na drodze S-17, funkcjonariusze garwolińskiej Komendy Powiatowej Policji zatrzymali do kontroli pojazd marki Citroen C4, którym kierowała obywatelka Białorusi - Halina Y. Pojazdem tym podróżował też partner kobiety – mieszkający w Polsce Argentyńczyk - Franco P.

Na fotelach pasażerów oraz w bagażniku pojazdu policjanci ujawnili pięciu obywateli Afganistanu, którzy nie posiadali dokumentów uprawniających ich do wjazdu i pobytu na terytorium RP.

- Z relacji obcokrajowców wynikało, że w nocy z 17 na 18 czerwca przekroczyli nielegalnie granicę białorusko - polską w rejonie miejscowości Kostomłoty nad Bugiem. Idąc drogą, zauważyli pojazd marki Citroen. Wcześniej jeden z nich otrzymał na swój telefon komórkowy zdjęcie tego samochodu z informacją, że nim będą przewożeni w głąb kraju – zaznacza w komunikacie prok. Krystyna Gołąbek. Dodaje, że po przesłuchaniu Afgańczycy zostali wydaleni z terytorium RP.

Prokurator przedstawił Halinie Y. i Franco P. zarzuty organizowania nielegalnego przekraczania granicy RP. Za taki czyn grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia przestępstwa. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Garwolinie ich aresztował na okres 3 miesięcy – podkreśla prok. Krystyna Gołąbek.

Kolejni migranci jechali też w bagażniku

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwo dotyczące podobnego procederu.

26 czerwca ok. godz. 9 w miejscowości Białki policjanci zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Mercedes. Kierował nim 28-letni obywatel Ukrainy Ivan Ch. W samochodzie – na fotelach pasażerów oraz w bagażniku - było pięciu mężczyzn, z których tylko jeden – obywatel Afganistanu - posiadał dokument tożsamości, pozostali zaś, nie mieli żadnych dokumentów, podawali się za obywateli Afganistanu i Pakistanu. Z ich zeznań wynikało, że kilka miesięcy wcześniej przylecieli z krajów swojego pochodzenia do Moskwy, stamtąd zaś przedostali się na Białoruś. Za pomoc w przedostaniu się do Polski zapłacili od ok. 2 do 7 tysięcy USD.

Komendant Placówki Straży Granicznej w Warszawie wydał decyzje o zobowiązaniu migrantów do powrotu i zakazie ponownego wjazdu na terytorium RP i innych państw obszaru Schengen na okres 3 lat. Ukrainiec trafił do aresztu.

Tragedie na rzece

Nie wszystkim migrantom udaje się pokonać Bug. Major Dariusz Sienicki poinformował nas, że 4 lipca żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej pełniący służbę obok Starego Bubla dostrzegli na mieliźnie na środku Bugu ludzkie ciało w ubraniu. Zwłoki wydobyli strażacy, a wyjaśnieniem sprawy śmierci tej osoby zajęli się policjanci z Janowa Podlaskiego.

Prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej Michał Roman poinformował nas, że prowadzi postępowania dotyczących znalezienia od 5 kwietnia do 19 maja br. w rzece Bug na terenie gmin Janów Podlaski oraz Terespol, zwłok sześciu osób. Ustalono tożsamość jednej osoby.

- Prokuratura wydała zgodę na przeprowadzenie pochówków części ze wskazanych osób -zaznaczył prokurator rejonowy.

Marek Pietrzela

II cz. wspomnień o pediatrze Jadwidze Geresz-Szymecka

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. Dziś publikujemy drugą część wspomnień.

– Poznałyśmy się z Jadwigą przez mojego kolegę, Krzysztofa, z którym znałam się od przedszkola – mówi przyjaciółka rodziny. – Ożenił się z Jadwigą, młodą lekarką. Miałam bardzo dobre relacje z ich rodziną, znałam dobrze ich dzieci. Pamiętam, jak jechałam z Jadwigą samochodem na lotnisko, żeby odebrać Krzyśka. Tak się rozgadałyśmy, że przez nieuwagę wjechałam pod prąd na jednej z warszawskich ulic. Nie wiedziałyśmy, co robić – kompletnie zbłądziłyśmy. Przez to spóźniłyśmy się na Okęcie i Krzysiek musiał na nas długo czekać.

Fot.Archiwum rodzinne

Jadwiga Geresz-Szymecka zawsze dawała swoim dzieciom i wnukom to, co najlepsze. Chętnie poświęcała im każdą wolną chwilę, a nawet dostosowywała dyżury w szpitalu do wizyt swojej rodziny

Mieszkali najpierw w bloku koło szpitala, a później kupili dom, gdzie Jadzia otworzyła swój prywatny gabinet. Pracowała również w przychodni u pana Michałowicza oraz u pana Dorosza. Dyżury w szpitalu pełniła cały czas. W pewnym momencie zrezygnowała z praktyki prywatnej, ale zostawiła sobie dyżury szpitalne. Nie wiem, skąd miała siłę, by pracować mimo swojej ciężkiej choroby.

Jadzia była pasjonatką grzybów – ciągle siedzieliśmy w lesie. Potrafiła pojechać do lasu nawet wieczorem, gdy było już ciemno. Potem samodzielnie robiła różnorodne przetwory. Nie wiem, skąd miała na to wszystko siłę. Nigdy nie narzekała na zmęczenie. Od kiedy ją pamiętam, miała pogodne usposobienie – była zawsze stonowana i pomocna. Wszystko robiła sama. W jej domu nigdy nie brakowało ręcznie pieczonego ciasta. Była bardzo gospodarna.

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem. Była kobietą, matką, żoną i po prostu człowiekiem. Nikt, kto jej nie znał, nie domyśliłby się po pierwszej rozmowie, że jest lekarzem – była skromna i bardzo kontaktowa. Otwarta na ludzi. Miała inteligencję prostoty. Nie wywyższała się.

Warto dodać, że Jadzia była osobą głęboko wierzącą. Ta wiara dawała jej siłę i nadzieję. Swoim dzieciom dała wszystko, co najlepsze.

Jej śmierć to był dla mnie ogromny szok. Mam wrażenie, że to jeszcze do mnie nie dotarło.

– Dużo osób z naszej ulicy korzystało z jej pomocy – mówi sąsiadka i matka pacjentów pani doktor. – Moja starsza córka, gdy pierwszy raz poszliśmy do Szymeckiej, przestała się bać lekarzy. Nie chciała wychodzić od pani doktor. Była lekarzem zaangażowanym w każdego pacjenta. Pamiętam, gdy moje dzieci były chore – często dzwoniła i pytała, jak się czują, a nawet sama przychodziła do nas do domu.

Na pewno nie czekała, aż ktoś powie jej „dzień dobry" – zawsze witała się z daleka. Jako człowiek i jako lekarz była bardzo fajna i kontaktowa. Chyba każdy wypowiadał się o niej pozytywnie.

Kamil Pulik

WSP

eprasa.pl 6a0d140ffe

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

Jagódka Gil, Radzyń Podlaski
ur. 6 lipca, g. 1.30; 3800 g, 58 cm
Rodzice: Justyna, Przemysław
Rodzeństwo: Szczepan

Filip Banczarzewski, Komarówka Podlaska
ur. 6 lipca, g. 11.19; 3000 g, 53 cm
Rodzice: Mariola, Grzegorz
Rodzeństwo: Patrycja, Antoś

Ignacy Więckowski, Międzyrzec Podlaski
ur. 7 lipca, g. 14.18; 3930 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra, Rafał
Rodzeństwo: Witek

Alicja Czernik, Terespol
ur. 7 lipca, g. 13.21; 3760 g, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Piotr
Rodzeństwo: Natalka

Malwina Białach, Zimna Woda,
ur. 8 lipca, g. 7.11; 3280 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin

Helenka Makaruk, Żeszczynka,
ur. 7 lipca, g. 22.06; 3440 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Piotr

Aleksandra Domańska, Biała Podlaska
ur. 8 lipca, g. 11.17; 4000 g, 58 cm
Rodzice: Marta, Kamil
Rodzeństwo: Lena

Antoni Wójcik, Ostrówek
ur. 7 lipca, g. 11.30; 3930 g, 59 cm
Rodzice: Magdalena, Łukasz
Rodzeństwo: Tymon

Leoś Potęga, Radzyń Podlaski,
ur. 6 lipca, g. 3.31; 3610 g
Rodzice: Beata, Sebastian
Rodzeństwo: Milan, Jan

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

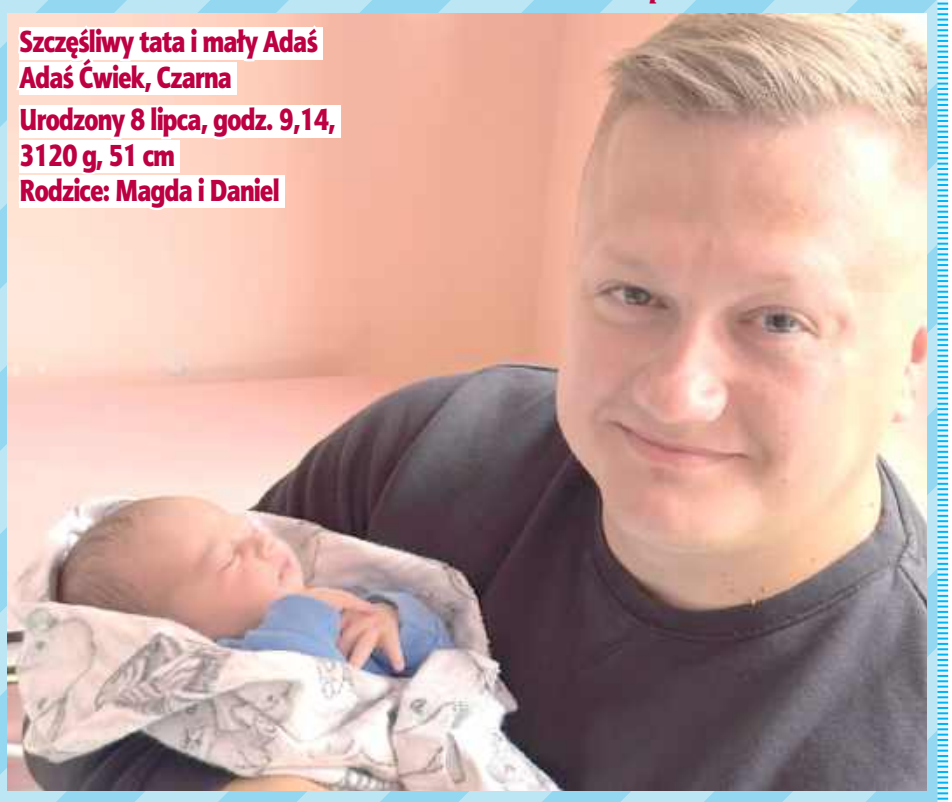

Szczęśliwy tata i mały Adaś
Adaś Ćwiek, Czarna
Urodzony 8 lipca, godz. 9,14, 3120 g, 51 cm
Rodzice: Magda i Daniel

Antoś Mościcki, Karwów
Urodzony 5 lipca, godz. 15.44, 3750 g, 57 cm
Rodzice: Oliwia i Sebastian
Braciszek: Nikodem

Wiktor Leciewicz, Turzystwo
Urodzony: 6 lipca, godz. 13,20, 3540 g, 54 cm
Rodzice: Anita i Damian

Aleksandra Krasnodębska, Łuków
Urodzona 26 lipca, godz. 2, 3120 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Patryk
Rodzeństwo: Nikola i Bartek

Martynę i Patryka połączyła miłość i piłka

Martyna Pawlak i Patryk Czuryło powiedzieli sobie sakramentalne „tak"

W minioną sobotę swój wielki dzień mieli: Martyna Pawlak oraz Patryk Czuryło.

Trenerzy grup młodzieżowych Agrotexu Milanów powiedzieli sobie sakramentalne „tak". Ślub odbył się w kościele w Milanowie, zaś wesele w Domu Biesiadnym Korona w Czemiernikach.

W drodze do kościoła na zakochanych czekała tradycyjna „brama". Były życzenia, kwiaty, zawodnicy seniorów wraz z zarządem przygotowali okolicznościowy grawerton. A młodzi? Jak to w piłce, musieli strzelać rzuty karne.

Martynie i Patrykowi towarzyszył szpaler ich podopiecznych, którzy mieli ze sobą oczywiście piłki, które unieśli w momencie przejścia ich trenerów do wielkiego prezentu, którym były balony - futbolówki.

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Nie mogło obyć się bez tradycyjnej „bramy"

Zakochani musieli strzelać rzuty karne

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia

Kochany Bogusiu

W dniu Twoich imienin –
Bogusiu, przesyłam Tobie
serdeczne życzenia.
Tak jak ja kocham Ciebie,
kochaj Ty i mnie, przez całe
życie, przez wszystkie dnie.
O Tobie śniłam,
jesteś moim marzeniem,
skarbem szczerozłotym.
Kocham uśmiech Twój,
Bogdan zawsze mój.

Dla Bogdana Pawelca
z Ryk
od kochanej Danusi.

eprasa.pl 6a0d140ffe

Zaczęło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. II)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie XIV-wieczna lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

Motorem i osią rozwoju miejscowości w drugiej połowie XIX wieku była zorganizowana przez Henryka Łubieńskiego stalownia.

Międzynarodówka fachowców

Na potrzeby zakładu wykopano kanał biegnący od rzeki Wieprz do Fabryki i dalej do rzeki Starzec. Kanał siłą spiętrzonej w dużym, zamkniętym dwoma śluzami zbiorniku wody, napędzać miał maszyny, a w szczególności młoty, ale także zapewnić wodny transport gotowych wyrobów. Według ówczesnych wyliczeń pierwszy z wymienionych odcinków kanału miał długość 5 km 530 m, drugi zaś 2 km 160 m.

W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników i kadry kierowniczej budynki gospodarcze i magazynowe. W powstałej osadzie zamieszkali pracownicy różnych specjalności pochodzący z kraju, ale także i zagranicy. Przybyli oni głównie z podobnych zakładów zlokalizowanych w Anglii, Saksonii, Górnym Śląsku i guberni radomskiej. W Fabryce Serock - bo tak nazwano osadę - zamieszkało również dużo służby, która przybyła tu wraz z kierownictwem i zamożniejszymi fachowcami pracującymi w zakładzie. Funkcjonowała również karczma (jej istnienie mamy potwierdzone już w 1787 roku) oraz wielu rzemieślników niezbędnych do egzystencji całkiem sporej społeczności. Wszyscy otrzymywali także stosowne uposażenie w postaci ziemi. Produkcja w Fabryce Stali w Serocku ruszyła prawdopodobnie na przełomie 1843/1844 r.

Swoje: kanał, huta i wypał

W zakładach odbywał się cały cykl produkcyjny od przetapiania rudy żelaza do wyrobu gotowych narzędzi i maszyn rolniczych. Rudę przywożono z leżącej w Kieleckiem miejscowości Białogon. Na swoje potrzeby zakład zużywał duże ilości węgla drzewnego. Drewno pozyskiwano z lasów Dóbr Lubartowskich. Tam go wypalano, a następnie zwożono na teren fabryki. Cały cykl liczył 12 tygodni. Ponadto zużywano też mniejsze ilości węgla kamiennego. Oprócz masowej produkcji kos (był to moment, kiedy zaczęły na masową skalę wypierać „tatulowe" sierpy: produkcja dochodziła do 200 000 sztuk rocznie, co stanowiło połowę produkcji krajowej), produkowano młocarnie, sieczkarnie, kieraty, sierpy, pilniki, narogi do radeł, żelazka, brzytwy itp.

W 1845 r. dyrektorem Fabryki został fachowiec przybyły z Anglii William Preacher. Wraz z nim przyjechało stamtąd wielu innych specjalistów m.in. Tomasz i Michał Wypiórkiewiczowie. Preacher kierował zakładem co najmniej do 1853 r.

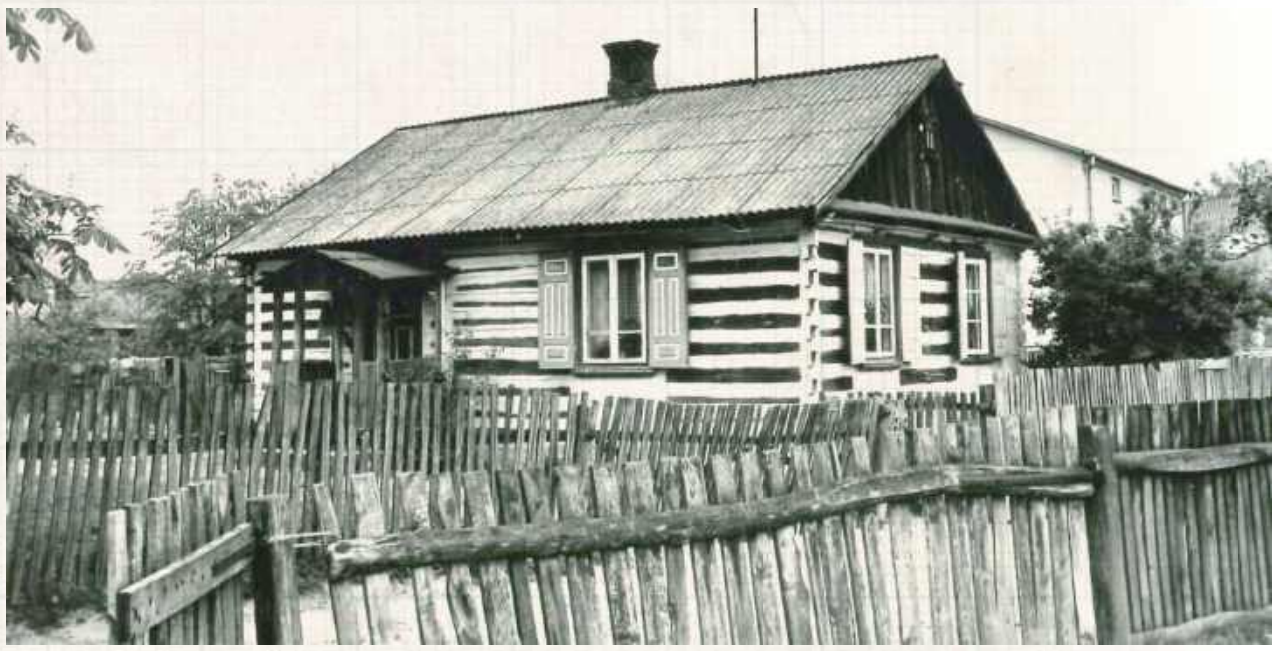

Serock, jedna z drewnianych zrębowych chałup w zachodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Kosy z Serocka - dobro narodowe

Dwukrotnie, w momentach narastania nastrojów rewolucyjnych, w 1846 i 1848 rząd carski konfiskował całe zapasy kos przeznaczonych już do sprzedaży (co najmniej po pół miliona sztuk za każdym razem) i nakazywał czasowy zakaz ich produkcji. Lokowano je w Iwanogrodzkiej (dęblińskiej) twierdzy. Były później zwracane, ale nie nadawały się już do sprzedaży. Również przed powstaniem 1863 roku Michał Wypiórkiewicz wywiózł do Dęblina 150 beczek kos. Rosjanie obawiali się, by nie użyto ich do uzbrojenia ludu. Lata powstania styczniowego były okresem przełomowym dla fabryki. Na użytek powstania robiono tu cichcem szable, kosy, prawdopodobnie także karabiny. Rząd skonfiskował fabrykę. Po powstaniu od Banku Rosyjskiego wydzierżawił ją Michał Wypiórkiewicz. Zakład tracił jednak na znaczeniu.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Ciekawą relację znaleźliśmy na zawierającym mnóstwo cennej wiedzy profilu facebookowym „Tajemnice Ruskiej Wsi" (serdecznie namawiamy, żeby zaglądać!). Autorzy znaleźli notkę prasową z „Gazety Codziennej", nr 200 z dnia 22 lipca/3 sierpnia 1853 roku opisującą jedno z pierwszych chyba w historii przemysłu polskiego, badanie konsumenckie. Owoż postawiono 24 zręcznych w swoim fachu włościan z Woli Skromowskiej i Łukowca z tyluż kosami, z zasłoniętymi oznaczeniami firm. Kazano im na zmianę kosić przez półtora dnia różnym sprzętem, a potem ocenić jakość narzędzia. Owoż za bardzo dobre uznano trzy kosy z Serocka i jedną zagraniczną, za dobre odpowiednio 6 i 7, średnie 2 i 3, złe 1-1. Z całego przedsięwzięcia sporządzono szczegółowy protokół. Lepszej reklamy chyba nie trzeba było.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. V

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej.

Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Trudność w docieraniu do opowieści o poszczególnych wydarzeniach związanych z zagładą Romów i Sinti wynika z jednej strony z niewielkiego zainteresowania mieszkańców losem społeczności, która była dla nich emocjonalnie, towarzysko i społecznie dalsza nawet niż Żydzi. Z drugiej strony zaś wędrowny tryb życia tych, którym udało się przeżyć, nie sprzyjał np. wznoszeniu pomników czy organizowaniu jakichś uroczystości. Stan ten zaczął ulegać zmianie, jak się wydaje, dopiero w latach 90.

Relację o masowym morderstwie dokonanym przy płycie lotniska w Ułężu działacz romski Tadeusz Winczewski przekazał Pawłowi P. Reszce i Sebastianowi Lucińskiemu, którzy opublikowali ją w reportażu „Babcia do tej pory się ich boi..." w Gazecie Wyborczej w 2008 roku. Tak, jak w wielu innych podobnych sytuacjach, nie ma pewności co do najbardziej podstawowych danych. Instytut Pamięci Narodowej podaje, że ofiar było 41, Winczewski, że mogło być ich nawet 150. IPN mówi o dwóch egzekucjach jesienią 1942 i 1943, informatorzy lokalni o 1940.

cdn.

Zbigniew Smółko

Relacja Waldemara Hojszyka: Słyszałem, że jeden z miejscowych poskarżył się Niemcom, że Cyganie kradną ryby ze stawu. Opowiedział mi o tym człowiek, który widział egzekucję. Łatwo jest ustalić, gdzie leżą. Jakiś czas później robotnicy kopali kanał, żeby doprowadzić wodę do gospodarstwa tego Niemca, który mieszkał obok lotniska. I trafili na zwłoki. Ominęli to miejsce. Rura, która tamtędy prowadzi, załamuje się przed mogiłą. (P. Reszka, S. Luciński, Babcia dalej się ich boi, GW 2008)

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VI)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Łącznie Prus poświęcił dla Nałęczowa kilkanaście obszernych tekstów, które doczekały się nawet wspólnego wydania książkowego. Kogóż nie spotykamy w tamtych opowieściach! Że Sienkiewicz, że Odyniec, Żeromski, Siemiradzki i Paderewski - to drobiazg. Ale czytamy, że bywała tu sama Lucyna Ćwierciakiewiczowa, która w swojej epoce była tym, czym dziś są pani Gesslerowa i pan Makłowicz pospołu: najwyższy autorytet w sprawie rozsądnie prowadzonej kuchni, autorka niesłychanie popularnych przepisów, której książka kucharska była pod ręką każdej szanującej się pani domu i gosposi. Pisze Prus w 1891:

- No, a z Nałęczowem co?... - Widzisz pan dobrodziej - nieprzyjemna historia. Bo jeżdżę tam już ośm lat (i wybieram się na dziewiąty), te wdzięki i zdrowie, jakie mam zawdzięczam Nałęczowowi, od ośmiu lat piszę wielki poemat na cześć Nałęczowa i... - Nie chcą poematu drukować... - Gorzej. Bo go jeszcze nie dokończyłem, a tymczasem... uprzedziła mnie pani L. Ćwierczakiewiczowa. Fenomen, nie kobieta: co to za oko sokole!... Posiedziała w Nałęczowie kilka dni i faktycznie spostrzegła w nim to, czego nie dojrzeli czy nie chcą dojrzeć kuracjusze, którzy tam odzyskali zdrowie. „Miejscowość prześliczna, kuchnia doskonała, hydropatia najlepiej urządzona" - tak mówi pani Ćwierczakiewiczowa. Co dodać do tych słów?... Chyba to, że miałem zaszczyt wspólnie z szanowną autorką oglądać parę innych zakładów hydropatycznych i muszę przyznać, że nałęczowski jest naprawdę najlepiej urządzony...

Kto by się przejmował, co tam o Nałęczowie sądzi Siemiradzki. Ale skoro Ćwierciakiewiczowa pochwaliła tutejszą kuchnię...

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 6a0d140ffe

Od XVIII-wiecznego konwiktu dla ubogich krewnych po sądową batalię - cz. II

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII w. przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty.

Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymywania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 r. z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Fundusz powstał z inicjatywy proboszcza wilczyńskiego (była to jedna ze starszych i wówczas zamożniejszych parafii na styku Ziemi Łukowskiej i Ziemi Stężyckiej) księdza Mikołaja Izdebskiego. Był on znaczną personą, wicedziekanem stężyckim. Zmarł w Wilczyskach w wieku lat 72, prawdopodobnie na zapalenie płuc w maju 1801 r. Zabezpieczył on stosowny majątek, czerpiąc z którego łukowscy pijarzy mieli obowiązek utrzymać dwóch uczniów.

Bywało, że brakowało kandydatów...

Nie zawsze ród Izdebskich był w stanie wysłać dwóch uczniów do skorzystania z funduszu. Świadczą o tym kilkukrotne ogłoszenia prasowe oznajmujące, że „wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego", które ukazywały się w ogólnokrajowej prasie w latach 1849, 1855, 1856 i 1863. Dowiadujemy się z nich m.in. o warunkach skorzystania z funduszu: „Przyjmowani być mogą do pomienionego konwiktu młodzieńcy nie młodsi nad lat 10, nie starsi nad lat 14, umiejący dobrze czytać. [...] Wzywa się osoby interesowane, które by sobie życzyły pomieścić synów lub pupilów w pomienionym konwikcie i miały podług powyższych warunków do tego prawo, aby [...] zgłosiły się do Inspektora szkoły powiatowej w Łukowie i złożyły mu: 1. Urzędowy dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz, albo też dowód legitymacji szlacheckiej; 2. Metrykę urodzenia; 3. Świadectwo ubóstwa; 4. Świadectwo dobrego sprawowania się i świadectwo zdrowia, tudzież że nie posiada wad fizycznych drugim szkodliwych; 5. Świadectwo usposobienia i zdolności do nauk przez egzamin przed zgromadzeniem nauczycieli szkoły powiatowej lub Radą Gimnazjalną odbyty".

Spór o pieniądze z fundacji

Wspomniany wcześniej zapis o podziale środków w razie likwidacji zgromadzenia pijarskiego stał się u schyłku XIX wieku przedmiotem sporów sądowych. Fundator zastrzegł, żeby w razie, gdyby pijarów spotkał taki los jak jezuitów, połowa majątku wróciła do rodziny, a połowa została rozdana po kościołach. W latach 90. XIX w. o należność upomniała się Julia Malinowska, z domu Izdebska, domagając się zwrotu połowy funduszu jako spadkobierczyni darczyńcy, księdza Izdebskiego. Uzasadniała, że skoro zakon pijarów został zlikwidowany, należą jej się środki z funduszu, zgodnie z zapisem jej przodka – fundatora. Choć sąd okręgowy w Siedlcach oddalił jej powództwo w 1896 r., sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 1897 r. przyznał jej 750 rubli wraz z odsetkami liczonymi od 1894 r.

Malinowska nie doczekała jednak wykonania wyroku – zmarła we wrześniu 1896 r. Po jej śmierci sprawę kontynuował jej brat Feliks Izdebski, który jako spadkobierca bezpotomnie zmarłej wystąpił o prawo do egzekucji zasądzonej sumy. Początkowo sąd siedlecki odmówił mu wykonania wyroku, uznając, że zapadł już po śmierci powódki, jednak izba sądowa w Warszawie w 1902 r. uchyliła ten wyrok i uznała skuteczność egzekucji na rzecz Izdebskiego. Sprawa ta była dość szeroko komentowana w ówczesnej prasie, a szczególnie dużo miejsca na opisanie tego kazusu poświęcała „Gazeta Sądowa Warszawska".

Fotzdjęcie z lat 70-80 XX wieku, Starostwo Powiatowe łuków

Nie udało nam się ustalić, w jaki sposób ojcowie pijarzy w Łukowie realizowali obowiązek zakwaterowania stypendystów Izdebskich. Dość prawdopodobne jest, że i oni przemieszkiwali gdzieś kątkiem w konwikcie Szaniawskich

Dalej uczyli potrzebujących

To chyba jednak nie był koniec funduszu Izdebskich, ponieważ jeszcze co najmniej na rok szkolny 1903–1904 w polskiej prasie pojawiały się ogłoszenia Kancelarii Okręgu Naukowego Warszawskiego o wakujących dwóch stypendiach „w ilości rb. 145, dla uczniów średnich zakładów naukowych z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomek «Guz», zdolnych pilnych i dobrego sprawowania". Pytanie tylko, który z łukowskich Izdebskich pamiętał jeszcze swój rodowy przydomek?

Paweł Jezierski

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Niegdy X. Mikołaj Izdebski Proboszcz Wilczycki, aktem z dnia 9 Stycznia 1788 r. zapisał XX. Pijarom w Łukowie, sposobem darowizny kwotę 3,000 rsr. z obowiązkiem, aby dwóch alumnów imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w szkołach w swych utrzymywali, dając im stancyą i utrzymanie, zastrzegając, że kandydaci nie mogą być przyjmowani na ten fundusz ci co nie mają wieku lat 10-ciu ani starsi nad lat 14-cie. Ponieważ z zapisu ś. p. Izdebskiego wedle nastąpionej wyższéj decyzyi, utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorami z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy szkole Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach i ponieważ obecnie wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego, przeto Kurator wzywa niniejszém strony interessowane, aby najdaléj w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnemi do Nadzorcy Szkoły Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach, a mianowicie złożyli mu: a) metrykę urodzenia, b) dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomku Guz, c) dowód że kandydat jest uczniem wyż rzeczonéj szkoły, lub że jest usposobionym do słuchania w niéj nauk, które to dowody Nadzorca obowiązany jest przesłać wraz z swoją opinią Dyrektorowi Gimnazyum Gubernialnego w Lublinie, a ten następnie przedstawi to wszystko Kuratorowi do decyzyi.

Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1856 r.

Tajny Radca Muchanow.

(2) Naczelnik Wydziału Radca Kolleg A. Plewe.

Dziennik Urzędowy Gubernii Warszawskiej z 1856 z ogłoszeniem w sprawie poszukiwania chętnych na studiowanie w ramach ustanowionego przez proboszcza z Wilczysk stypendium Izdebskich

Rodzina Izdebskich wzięła nazwisko od wsi Izdebki w dawnym powiecie łukowskim, obecnie pow. Siedlce, parafia Zbuczyn, która odnotowana jest już w 1425 roku. Potem ulega podziałowi na kolejne osady- działy, które zostały nazwane m.in. Izdebki-Błażeje, Izdebki-Kośmidry, Izdebki-Kośmy, Izdebki-Wąsy oraz właśnie Izdebki - Guzy, z których wywodziła się rodzina będąca tematem niniejszych rozważań.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Łuk Triumfalny w Białej Podlaskiej

Księżna Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa postanowiła uczcić wspólne zwycięstwo swojego brata i męża nad Turkami pod Chocimiem. Wspaniała brama do nieistniejącego dziś pałacu jest widomym znakiem złotego wieku Białej.

Wieżę zbudowano najpewniej w latach 1674-1675, jako wyraz wdzięczności i triumfu po wygranej bitwie pod Chocimiem. Jej fundatorką była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, siostra Jana III, żona Michała Kazimierza Radziwiłła, za której światłych rządów Biała - wówczas nie Podlaska a Książęca, Alba Ducalis - przeżywała swój złoty wiek. Książę Michał również, u boku szwagra, walczył pod Chocimiem. Cały zespół pałacowy zaczął podupadać już w drugiej połowie XVIII wieku, a kiedy zabrakło, po śmierci księcia Dominika w Białej Radziwiłłów, proces postąpił błyskawicznie. W ostatniej ćwierci XIX wieku korpus rozebrano, starozakonni zbudowali z cegieł kamienice na dzisiejszym Placu Wolności. Jednym z nielicznych ocalałych obiektów jest właśnie brama. Jej autorem był prawdopodobnie wzięty projektant Augustyn Locci młodszy. Zawierała ona w swoich zdobieniach rozbudowany, głoszący chwałę Radziwiłłów i chocimskiej wiktorii program. Po latach niedoli odnowiona została w 2022 roku

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, umieszczone tam przez użytkownika Darek Pawlak i opisane jako pocztówka pochodząca z aukcji internetowej, datowana na lata 1900-1914. W naszej ocenie może być nieco późniejsza: napis również w języku niemieckim świadczyć może, że wykonana została po sierpniu 1915. Nie posiadamy informacji o tym, co jest na rewersie.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 6a0d140ffe

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik przegrał wszystkie sparingi. Czy są gotowi na ligę?

Niespotykany bilans meczów kontrolnych ma Górnik - łęcznianie przegrali wszystkie swoje sparingi. W piątek ulegli Hapoelowi Tel Awiw. Żadna drużyna z Betclic 1. Ligi nie odnotowała takiej passy w bieżących przygotowaniach. Do drużyny dołączył natomiast środkowy obrońca z Walii.

Fot. Górnik Łęczna

Mierzący 185 cm wzrostu George Abbott podpisał z Górnikiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok

Komplet porażek

Za piłkarzami Górnika pięć sparingów w letnich przygotowaniach kontrolnych. Zielono-czarni rywalizowali z trzema polskimi ekstraklasowiczami: Jagiellonią Białystok, Koroną Kielce oraz Legią Warszawa. Do tego łęcznianie zmierzyli się z dwoma ekipami z najwyższej ligi Izraela: Hapoelem Beer Szewa i Hapoelem Tel Awiw. I wszystkie te mecze „Górnicy" przegrali.

Ostatni z nich rozegrali w piątek, 11 lipca. W Siedlcach Górnik poniósł porażkę 1:3 z Hapoelem Tel Awiw i był to ostatni sparing dla podopiecznych trenera Macieja Stolarczyka przed startem Betclic 1. Ligi. Jedynego gola dla zielono-czarnych w tym spotkaniu, w samej końcówce, strzelił zawodnik testowany.

To niecodzienna sytuacja, bowiem żadna z ekip przygotowujących się do sezonu 2025/2026 w Betclic 1. Lidze nie odnotowała samych przegranych w meczach kontrolnych.

- Przeciwnicy, z którymi graliśmy, to zespoły z wyższej półki. Więcej byliśmy w działaniach defensywnych. Nie ma co ukrywać, że te momenty dla nas trudne pokazują nam, w którym miejscu jesteśmy i jak dużo pracy nas jeszcze czeka - powiedział w rozmowie z klubowymi mediami po ostatnim sparingu trener Maciej Stolarczyk.

Górnik Łęczna - Hapoel Tel Awiw
1:3 (0:2)

Bramki: zaw. testowany 89` - Buskila 5`, Cohen 33`, Binyamin 79`.

Górnik: Pindroch - Bednarczyk (46` Krawczyk), Broda (72` Kruk), Osipiuk (46` Abbott), Szczytniewski (66` Ogaga), Traoré (64` Litwa), Kryeziu (72` Ahmedov), Tkacz (72` Kroczek), Malamis (79` zaw. testowany), Janaszek (64` Osipiuk), Spáčil (46` zaw. testowany).

Piłkarz z Walii w Górniku

Tymczasem do drużyny zielono-czarnych dołączył 20-letni środkowy obrońca George Abbott. To zawodnik, który piłkarskiego rzemiosła uczył się w klubach FC Brentford i FC Watford. W seniorskiej piłce nie wywalczył sobie jednak miejsca w składzie zespołów z angielskiego poziomu centralnego. Ostatnio grał w niższych ligach. W przeszłości zaliczył łącznie kilkanaście meczów w młodzieżowych reprezentacjach Walii.

Mierzący 185 cm wzrostu piłkarz podpisał z Górnikiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok. Wcześniej Walijczyk wystąpił w sparingu łęcznian z Hapoelem Tel Awiw.

Start sezonu już w najbliższy weekend. Górnik zacznie od domowego meczu z Polonią Bytom. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę, 19 lipca, o godz. 17.30.

Dominik Smagała

1. KOLEJKA

Górnik Łęczna - Polonia Bytom
Chrobry Głogów - Odra Opole
GKS Tychy - Miedź Legnica
ŁKS Łódź - Znicz Pruszków
Pogoń Grodzisk Maz. - Stal Rzeszów
Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa
Puszcza Niepołomice - Ruch Chorzów
Stal Mielec - Wisła Kraków
Śląsk Wrocław - Wieczysta Kraków

TRANSFERY GÓRNIKA

PRZYSZLI
George Abbott (ostatnio: Watford FC II)
Dawid Kroczek (Chełmianka Chełm)
Kamil Kruk (Motor Lublin)
Oskar Osipiuk (Wigry Suwałki)
Dawid Tkacz (Stal Mielec)

ODESZLI
Dominykas Barausas (nowy klub: ?)
Jonathan de Amo (?)
Marcin Grabowski (?)
Adrian Kostrzewski (?)
Marko Roginić (Śląsk Wrocław)
Damian Warchoł (Śląsk Wrocław)
Damian Zbozień (Avia Świdnik)
Paweł Żyra (?)

Wisła w „Okręgówce"!

Mamy oficjalne informacje. Wisła Puławy będzie występowała w Klasie Okręgowej. To decyzja podjęta przez Komisję ds. Nagłych Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Władze podjęły decyzję, która oznacza, iż spadkowicz z II ligi zagra w „Okręgówce". Ta klasa rozgrywkowa w sezonie 2025/2026 będzie rozszerzona do 17 zespołów.

W uzasadnieniu czytamy: decyzja została podjęta ze względu na wyjątkowe okoliczności związane ze spadkiem klubu Wisła Puławy z II ligi oraz przyznaniem temu klubowi licencji na udział w rozgrywkach Klasy Okręgowej. Komisja, mając na uwadze trudną sytuację organizacyjną i sportową klubu oraz kierując się zasadą solidarności i wsparcia środowiska piłkarskiego regionu, uznała za zasadne rozszerzenie liczby drużyn.

Celem decyzji jest umożliwienie udziału Wisły Puławy w rozgrywkach, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi i płynności organizacyjnej Klasy Rozgrywkowej. Decyzja została podjęta jednogłośnie przez członków Komisji ds. Nagłych.

mp

SKŁAD KLASY OKRĘGOWEJ

Avia II Świdnik, Cisowianka Drzewce, Górnik II Łęczna, Hetman Gołąb, LKS Kamionka, Opolanin Opole Lubelskie, Piaskovia Piaski, Polesie Kock, POM-Iskra Piotrowice, Powiślak Końskowola, Stal II Kraśnik, Stal Poniatowa, Sygnał Lublin, Tarasola Cisy Nałęczów, Trawena Trawniki, Unia Bełżyce, Wisła Puławy.

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA OKRĘGOWA

Kolejka 1 - 16.08.
Powiślak Końskowola – Stal II Kraśnik
Polesie Kock – Opolanin Opole Lubelskie
Hetman Gołąb – Cisowianka Drzewce
Trawena Trawniki – Stal Poniatowa
Piaskovia Piaski – Górnik II Łęczna
Unia Bełżyce – LKS Kamionka
POM-Iskra Piotrowice – Sygnał Lublin
Tarasola Cisy Nałęczów – Avia II Świdnik
Wisła Puławy - pauza

Kolejka 2 – 23.08.
Sygnał – Tarasola
LKS – POM-Iskra
Górnik II – Unia
Stal – Piaskovia
Cisowianka – Trawena
Opolanin – Hetman
Stal II – Polesie
Wisła – Powiślak
Avia II - pauza

Kolejka 3 – 30.08.
Polesie – Wisła
Hetman – Stal II
Trawena – Opolanin
Piaskovia – Cisowianka
Unia – Stal
POM-Iskra – Górnik II
Tarasola – LKS
Avia II – Sygnał
Powiślak - pauza

Kolejka 4 – 06.09.
LKS – Avia II
Górnik II – Tarasola
Stal – POM-Iskra
Cisowianka – Unia
Opolanin – Piaskovia
Stal II – Trawena
Wisła – Hetman
Powiślak – Polesie
Sygnał - pauza

Kolejka 5 – 10.09.
Hetman – Powiślak
Trawena – Wisła
Piaskovia – Stal II
Unia – Opolanin
POM-Iskra – Cisowianka
Tarasola – Stal
Avia II – Górnik II
Sygnał – LKS
Polesie - pauza

Kolejka 6 – 13.09.
Górnik II – Sygnał
Stal – Avia II
Cisowianka – Tarasola
Opolanin – POM-Iskra
Stal II – Unia
Wisła – Piaskovia
Powiślak – Trawena
Polesie – Hetman
LKS Kamionka - pauza

Kolejka 7 – 20.09.
Trawena – Polesie
Piaskovia – Powiślak
Unia – Wisła
POM-Iskra – Stal II
Tarasola – Opolanin
Avia II – Cisowianka
Sygnał – Stal
LKS – Górnik II
Hetman - pauza

Kolejka 8 – 24.09.
Stal – LKS
Cisowianka – Sygnał
Opolanin – Avia II
Stal II – Tarasola
Wisła – POM-Iskra
Powiślak – Unia
Polesie – Piaskovia
Hetman – Trawena
Górnik II - pauza

Kolejka 9 – 27.09.
Piaskovia – Hetman
Unia – Polesie
POM-Iskra – Powiślak
Tarasola – Wisła
Avia II – Stal II
Sygnał – Opolanin
LKS – Cisowianka
Górnik II – Stal
Trawena - pauza

Kolejka 10 – 04.10.
Cisowianka – Górnik II
Opolanin – LKS
Stal II – Sygnał
Wisła – Avia II
Powiślak – Tarasola
Polesie – POM-Iskra
Hetman – Unia
Trawena – Piaskovia
Stal - pauza

Kolejka 11 – 11.10.
Unia – Trawena
POM-Iskra – Hetman
Tarasola – Polesie
Avia II – Powiślak
Sygnał – Wisła
LKS – Stal II
Górnik II – Opolanin
Stal – Cisowianka
Piaskovia - pauza

Kolejka 12 – 15.10.
Opolanin – Stal
Stal II – Górnik II
Wisła – LKS
Powiślak – Sygnał
Polesie – Avia II
Hetman – Tarasola
Trawena – POM-Iskra
Piaskovia – Unia
Cisowianka - pauza

Kolejka 13 – 18.10.
POM-Iskra – Piaskovia
Tarasola – Trawena
Avia II – Hetman
Sygnał – Polesie
LKS – Powiślak
Górnik II – Wisła
Stal – Stal II
Cisowianka – Opolanin
Unia - pauza

Kolejka 14 – 25.10.
Stal II – Cisowianka
Wisła – Stal
Powiślak – Górnik II
Polesie – LKS
Hetman – Sygnał
Trawena – Avia II
Piaskovia – Tarasola
Unia – POM-Iskra
Opolanin - pauza

Kolejka 15 – 02.11.
Tarasola – Unia
Avia II – Piaskovia
Sygnał – Trawena
LKS – Hetman
Górnik II – Polesie
Stal – Powiślak
Cisowianka – Wisła
Opolanin – Stal II
POM-Iskra - pauza

Kolejka 16 – 08.11.
Wisła – Opolanin
Powiślak – Cisowianka
Polesie – Stal
Hetman – Górnik II
Trawena – LKS
Piaskovia – Sygnał
Unia – Avia II
POM-Iskra – Tarasola
Stal II - pauza

Kolejka 17 – 15.11.
Avia II – POM-Iskra
Sygnał – Unia
LKS – Piaskovia
Górnik II – Trawena
Stal – Hetman
Cisowianka – Polesie
Opolanin – Powiślak
Stal II – Wisła
Tarasola Cisy - pauza

WSP

eprasa.pl 6a0d140ffe

Motor ściągnął czterech piłkarzy.

Zagrali ostatni sparing na obozie

Motor Lublin rozegrał ostatni sparing podczas obozu przygotowawczego, a do tego ogłosił aż cztery transfery. Kto wzmocnił zespół Mateusza Stolarskiego?

W czwartek 10 lipca i piątek 11 sporo działo się w szeregach Motoru Lublin. Najpierw żółto-biało-niebiescy ogłosili aż cztery transfery. Pierwszym z ogłoszonych graczy był Ivo Rodrigues. Ten pomocnik jest wychowankiem słynnego portugalskiego FC Porto, a w trakcie kariery reprezentował też Vitorię Guimaraes, FC Aroucę, FC Paços de Ferreira, FC Famalicao i Moreirense FC. Poza ojczyzną występował natomiast w belgijskim Royal Antwerp FC oraz w Al-Khaleej FC z Arabii Saudyjskiej. Doświadczony 30-latek ma wzmocnić środek pola.

Podobnie jak kolejny z zawodników - Kacper Szymanek. 20-latek w poprzednich sezonach reprezentował Wisłę Puławy i po wygaśnięciu kontraktu przeniósł się do Motoru. W zeszłym sezonie rozegrał dla Wisły 30 meczów, zdobył siedem bramek i zaliczył jedną asystę. Pomocnik uchodzi za spory talent. Zresztą pozostali gracze ściągnięci przez lublinian również. Klub podpisał kontrakt z 20-letnim obrońcą Paskalem Meyerem, który trenował z zespołem od początku letniego okresu przygotowawczego. Ten gracz urodził się w Polsce, ale wychował w Niemczech. Jego pierwszym klubem był Niendorfer TSV skąd trafił do Holstein Kiel. Ostatnie lata spędził w rezerwach drugiego z klubów. Ostatnim z ogłoszonych transferów jest Kacper Plichta. 18-letni napastnik ostatnio grał dla Stali Rzeszów, w której rozegrał osiem meczów na poziomie zaplecza ekstraklasy. Media informowały, że młody snajper może udać się na wypożyczenie do innego klubu, by zdobyć doświadczenie.

Po ogłoszeniu czterech transferów Motor rozegrał też ostatnie spotkanie sparingowe podczas obozu przygotowawczego w Sochocinie. Rywalami podopiecznych Mateusza Stolarskiego byli gracze Wisły Płock - beniaminka ekstraklasy. Mecz rozegrano w systemie cztery razy 30 minut, a w trakcie gry padły cztery gole. Dwa dla lublinian zdobyli Mathieu Scalet oraz Michał Król, a dla rywali trafiali Dominik Kun i Iban Salvador.

Trener Stolarski przetestował w tym spotkaniu nowych graczy i dokonał wielu zmian. Nie mógł skorzystać z Karola Czubaka, który narzekał na lekki uraz, a opaskę kapitańską na początku nosił Bartosz Wolski. Pomimo remisu to żółto-biało-niebiescy byli stroną, która miała optyczną przewagę i raczej prowadziła grę. Do tego remis oznacza, że Motor nie przegrał ani jednego letniego sparingu. Wcześniej gracze z „Koziego Grodu" wygrali 3:0 ze Zniczem Pruszków, zremisowali 3:3 z Dinamem Bukareszt i wygrali 5:3 z Lechią Gdańsk.

Na wtorkowy wieczór Motor zaplanował oficjalną prezentację drużyny na sezon 2025/26 w PKO BP Ekstraklasie, a rozgrywki rozpoczną się już w weekend. Na Motor Lublin Arenie pierwszy mecz zostanie rozegrany w niedzielę 20 lipca o 17:30, a rywalami miejscowych będą gracze Arki Gdynia.

Motor Lublin - Wisła Płock
2:2

Bramki: Scalet 15`, Król 75`- Kun 17`, Salvador 48`
Motor: Brkić (Tratnik 61`) - Stolarski (Wójcik 61`), Najemski (Ede 75`), Matthys (Meyer 91`), Luberecki (Palacz 61`), Łabojko (Samper 61`), Wolski (Lewandowski 91`), Scalet (Karasek 61`), Król (Haxha 75`), Simon (Plichta 91`), Ndiaye (van Hoeven 61`)

Kacper Ciuksza

Legenda trenerem Bogdanki LUK Lublin

Zgodnie z zapowiedziami Bogdanka LUK Lublin ma nowego trenera. Został nim dawny szkoleniowiec reprezentacji Polski, który odnosił wielkie sukcesy.

Bogdanka LUK Lublin zdobyła mistrzostwo Polski i Puchar Challenge, ale po kapitalnym sezonie pożegnała się z trenerem Massimo Bottim. Włoch opuścił zespół, a media były pewne, kto go zastąpi. Teraz wiemy, że była to prawda.

Bogdanka LUK Lublin ma nowego trenera. To Stephane Antiga

W poniedziałek 7 lipca klub z Lublina ogłosił oficjalnie, że nowym trenerem mistrzów Polski w sezonie 2025/26 będzie Stephane Antiga. To świetnie znany w Polsce szkoleniowiec, który w latach 2014-2016 prowadził reprezentację mężczyzn. Później pracował z kadrą Kanady, Onico Warszawa, włoskim Savino Del Bene Scandicci (kobiety) i KS DevelopRes Rzeszów (kobiety). W ostatnim klubie dopiero co został mistrzem Polski, a teraz poprowadzi kolejnych krajowym czempionów. Antiga jako siatkarz był brązowym medalistą mistrzostw świata z kadrą Francji, a do tego dwukrotnie świętował srebro mistrzostw Europy. Ze Skrą Bełchatów wygrywał z kolei pięć mistrzostw Polski oraz dwa razy Ligę Mistrzów. Triumfy święcił właściwie w każdym klubie, dla którego grał. Jako trener wygrał z reprezentacją Polski mistrzostwo świata w 2014 roku. 27 października 2014 roku za wybitne zasługi dla rozwoju polskiego sportu, za osiągnięcia w pracy szkoleniowej został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz wielka osobowość siatkówki pracować będzie w hali Globus z mistrzami Polski.

Kacper Ciuksza

Łatwo i przyjemnie. Orlen Oil Motor rozgromił rywal

Orlen Oil Motor Lublin nie miał najmniejszych problemów i znów zapisał na koncie zwycięstwo. Tym razem „Koziołki" wygrały z Innpro ROW-em Rybnik na wyjeździe. Rady nie dała z kolei młodzież w ważnych zawodach.

Bezdyskusyjnie to żużlowcy z Lublina byli faworytami piątkowej potyczki, bo u siebie ograli rybniczan aż 63:27. Mecz rozpoczął się z opóźnieniem aż o 75 minut z powodu kiepskich warunków pogodowych, ale stan toru był naprawdę dobry dzięki plandece. Dzięki niemu na start zawodów oglądaliśmy niezłe ściganie. Wyraźnie lepsi byli oczywiście mistrzowie Polski, którzy ekspresowo uzyskali przewagę po dwóch remisach i dwóch wygranych 5:1. W kolejnych seriach lublinianie konsekwentnie zwiększali prowadzenie, a „trójki" na koncie Zmarzlika, Holdera, czy Lindgrena mogły cieszyć fanów. Już po siódmym biegu wiadomo było, że Motor wygra dwumecz i zgarnie bonusowy punkt. Dopiero w dziewiątym starcie Rybnik był w stanie wygrać bieg drużynowo, a w ostatniej serii miejscowi nieco odrobili stratę i uniknęli blamażu. W biegach nominowanych „Koziołki" wygrały 4:2 i remisowały 3:3, a w efekcie mecz wygrali 58:32, a w dwumeczu 59:121. Z 14 „oczkami" spotkanie zakończył Zmarzlik - bezdyskusyjnie najlepszy zawodnik meczu.

Innpro ROW Rybnik - Orlen Oil Motor Lublin
58:32 (59:121)

W sobotę lubelscy juniorzy - Bartosz Bańbor, Wiktor Przyjemski i Bartosz Jaworski rywalizowali w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych na torze w Lublinie. Motor wygrywał poprzednie cztery edycje tego turnieju, ale tym razem się nie udało. Przez większość zawodów lublinianie mieli tyle samo punktów, co Unia Leszno, ale w bezpośrednim biegu przegrali z tamtejszymi żużlowcami po brzydkim zachowaniu Przyjemskiego. Lider juniorów zajechał drogę Kacprowi Manii i spowodował jego wypadek, przez co został ukarany czerwoną kartką i wykluczony z udziału w zawodach. Zamiast 4:2 dla Motoru bieg skończył się 3:2 dla Unii i to właśnie ekipa z Leszna zdobyła złoto. „Koziołki" musiały zadowolić się srebrem.

Kacper Ciuksza

Budują skład i chcą się pokazać w Europie

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin rozpoczną w sierpniu okres przygotowawczy przed sezonem 2025/26. Klubowi działacze mają wraz ze sztabem szkoleniowym ambitne cele. Drużyna przystąpi do eliminacji Euroligi.

Akademiczki występowały już w tych prestiżowych rozgrywkach w sezonie 2023/24. I choć tamtą kampanię zakończyły z bilansem dwóch zwycięstw oraz 12 porażek, to zebrały mnóstwo cennego doświadczenia w starciach z silnymi przeciwnikami, takimi jak m.in. tureckie Fenerbahce Alagoz Holding, Beretta Famila Schio z Włoch czy Valencia Basket Club (Hiszpania).

By dostać się ponownie do fazy grupowej, biało-zielone muszą przebrnąć przez kwalifikacyjny dwumecz. Swojego rywala poznają po losowaniu, które odbędzie się 23 lipca w Monachium. Mecze kwalifikacyjne do Euroligi zostaną rozegrane 17 września w Lublinie i tydzień później na parkiecie rywala akademiczek. – Pewne już jest, że zmierzymy się z jednym z rozstawionych zespołów. W tym gronie znajdują się, chociażby ekipy, z którymi przed dwoma laty było nam dane rywalizować w EuroLeague Women, czyli węgierski DVTK HUN-Therm czy hiszpański Casademont Zaragoza. Inni potencjalni przeciwnicy to turecki Galatasaray Cagdas Factoring, francuski Tango Bourges Basket oraz włoski Umana Reyer Venezia – czytamy na oficjalnym portalu AZS UMCS. Jeśli lublinianki nie zdołają zwyciężyć, to dostaną się do fazy grupowej EuroCup, czyli nieco niżej sklasyfikowanych pucharów na Starym Kontynencie.

Terminarz nowego sezonu Orlen Basket Ligi Kobiet poznamy wkrótce. Podobnie jak pełny skład drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego. Póki co, wiemy, że szeregi akademiczek zasiliły: obwodowa z USA, Robbi Ryan; skrzydłowe Klaudia Wnorowska i Seehia Ridard z Francji; rozgrywająca Aleksandra Wojtala, a także doświadczona podkoszowa Markeisha Gatling, która legitymuje się amerykańskim oraz czarnogórskim paszportem.

Z dotychczasowego składu nową umowę podpisała natomiast Dominika Ullmann. Wiemy ponadto, że w innych barwach zagrają: Zuzanna Kulińska (Ślęza Wrocław), Laura Miškinienė (Enea AZS Politechnika Poznań), Teana Muldrow, Aleksandra Stanaćev oraz Batabe Zempare, które kibice pamiętają z ubiegłego sezonu.

Akademiczki zakończyły minione rozgrywki na piątym miejscu w Polsce, po porażce w ćwierćfinałach. Wywalczyły poza tym Superpuchar Polski oraz zagrały w finale krajowego Pucharu. Następne zmagania ruszą jesienią.

Karol Kurzępa

WSP

Legenda zostaje na dłużej

Weronika Gawlik podpisała nową umowę z PGE MKS-em El-Volt Lublin.

Ta bramkarka pochodząca z Gliwic trafiła do Lublina w 2011 roku i od tamtej pory rozegrała w klubie ponad 300 ligowych meczów, sięgając po siedem mistrzostw Polski. W ostatnim czasie spełnia się również w roli szkoleniowej. Wspiera Tomasza Błaszkiewicza w trenowaniu golkiperek pierwszej drużyny, a także pracuje w tym zakresie z klubową młodzieżą.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 6a0d140ffe

Powrót bohatera: Tadeusz Mańkowski pochowany w rodzinnej ziemi

Fot.Tomasz Kępka

Bohater spoczął w rodzinnej wsi

Fot.Tomasz Kępka

Msza pogrzebowa odbyła się 30 czerwca w kościele filialnym Przemienienia Pańskiego w Stężycy, po której nastąpił pochówek na miejscowym cmentarzu

Fot.Tomasz Kępka

Pogrzeb Tadeusza Mańkowskiego stał się symbolicznym powrotem żołnierza podziemia niepodległościowego do swojej małej ojczyzny

Po niemal 80 latach od śmierci Tadeusz Mańkowski – żołnierz Armii Krajowej i podziemia niepodległościowego – został uroczyście pochowany na ziemi rodzinnej w Stężycy. Jego powrót na rodzinny cmentarz stał się symbolem upamiętnienia walki o wolność Polski oraz hołdem dla niezłomnych bohaterów tamtych czasów.

Tadeusz Mańkowski, urodzony 28 października 1923 roku w Stężycy, był żołnierzem Armii Krajowej, który po latach walki o wolność Polski został uroczyście pochowany na ziemi rodzinnej. Wstąpił do konspiracji w 1943 roku, przyjmując pseudonim „Kruk", i walczył w oddziale Aleksandra Zdybickiego. Po zakończeniu II wojny światowej angażował się w działania przeciwko komunistycznym władzom, prowadząc akcje na terenie powiatów garwolińskiego i kozienickiego.

W czerwcu 1946 roku otrzymał rozkaz przeprowadzenia działań w Trójmieście, które miały na celu wsparcie lubelskich oddziałów antykomunistycznych. Zadaniem Mańkowskiego było również rozwieszanie antykomunistycznych ulotek zatytułowanych „Odezwa do Organizacji Narodów Zjednoczonych". Jak wspomniał prof. Krzysztof Szwagrzyk z IPN:

- Ten rozkaz, jak wszystkie inne, wypełnił najlepiej jak mógł. Ale tym razem nie było słów uznania i pochwał. Nastąpiło aresztowanie, brutalne śledztwo, a potem wojskowy sąd rejonowy, który trudno nazwać sądem.

13 września 1946 roku zapadły wyroki śmierci dla dwóch młodych ludzi, w tym Mańkowskiego, a wyrok wykonano 25 października 1946 roku w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku, zaledwie trzy dni przed jego 23. urodzinami. Prof. Szwagrzyk podkreślił, że po wielu latach „żołnierz wraca do siebie, do Stężycy. Wraca nie, jak chcieli komuniści, jako bandyta czy przestępca, ale jako bohater, żołnierz podziemia niepodległościowego, który służył wiernie RP i za to poniósł śmierć z rąk komunistów."

Dzięki wysiłkom poszukiwawczym IPN szczątki Tadeusza Mańkowskiego zostały odnalezione i mogą być godnie pochowane. Dziekan rycki ks. kan. Stanisław Chodźko zaznaczył:

- Po tylu latach może być godnie pochowany. W pięknej oprawie zasłużył na to służbą ojczyźnie, swoim życiem. Kościele jego powstały groby, które miały być zapomniane, jego imię zostało oczyszczone z zarzutów, jego imię podtrzymało blask jako imię bohatera narodowego.

Rodzina również wyraziła swoje uczucia. Małgorzata Pawłowska powiedziała:

- Po 79 latach chowamy naszego Tadka w grobie jego rodziców. Jestem bardzo wzruszona. Całe moje życie, jego postać, jego walka i śmierć towarzyszyły mi do dziś. W ich imieniu chcę powiedzieć: witamy Cię, Tadek, w domu, bo jesteś tu bezpieczny razem z nami. Spoczywaj w spokoju. Nie zostałeś zapomniany, czekaliśmy na Ciebie przez wszystkie te lata.

Msza pogrzebowa odbyła się 30 czerwca w kościele filialnym Przemienienia Pańskiego w Stężycy, po której nastąpił pochówek na miejscowym cmentarzu. Uroczystościom przewodniczył proboszcz parafii, ks. Jarosław Grzelak, który podkreślił:

- Gromadzimy się, by wspólnie modlić się za śp. Tadeusza, którego po ponad 80 latach po swojej śmierci powraca na ziemię stężycką. Powraca w rodzinne strony, by tej ziemi spoczęły jego szczątki. Złożył wielką ofiarę, walcząc o wolność naszej ojczyzny. Zostawił wspaniały wzór i przykład.

Pogrzeb Tadeusza Mańkowskiego stał się symbolicznym powrotem żołnierza podziemia niepodległościowego do swojej ojczyzny, a jego pamięć została uhonorowana przez bliskich i społeczność lokalną.

Magdalena Kołcon

Bezpieczni seniorzy dzięki przeszkolonym opiekunom

Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stężycy wzięli udział w szkoleniu z pierwszej pomocy przedmedycznej. Dzięki zdobytym umiejętnościom będą mogli jeszcze skuteczniej dbać o bezpieczeństwo seniorów, którymi opiekują się na co dzień.

Fot.Gmina Stężyca

Opiekunowie seniorów wiedzą, jak zareagować w sytuacji zagrożenia życia

Pracownicy GOPS w Stężycy, w tym opiekunki środowiskowe, regularnie kontaktują się z osobami starszymi, dlatego tak ważne jest, aby potrafili skutecznie reagować w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. W ramach specjalnego szkolenia zdobywali praktyczne umiejętności z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, która jest kluczowa do czasu przyjazdu służb ratunkowych.Szkolenie zostało zrealizowane dzięki dofinansowaniu z rządowego programu „Korpus Wsparcia Seniorów" – edycja 2025, a także we współpracy z Aktywnie z Molkami / Studio Fitness.

Inwestycja ta ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa zarówno pracowników, jak i podopiecznych. Organizatorzy dziękują wszystkim zaangażowanym za troskę i wsparcie seniorów z terenu gminy Stężyca.

Magdalena Kołcon

ZNAJDŹ NAS NA facebook

RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

Wakacje te najbliższe i wymarzone znanych mieszkańców

Jakie mają plany na wakacje? Jakie były te wyjątkowe, niezapomniane? Gdzie chcieliby się wybrać w przyszłości? Przewodniczący rady w Dęblinie Tomasz Mikusek wkrótce po raz piąty zostanie tatą. Hanna Czerska planuje wakacje z książką, brydżem i tańcem. A inni? Zapraszamy do lektury.

Tomasz Mikusek
przewodniczący Rady Miasta w Dęblinie

Na świecie pojawi się synek. Franek będzie miał brata

Moje wakacyjne plany?
- Pierwszy wyjazd rodzinny mamy za sobą. Pierwszego dnia po zakończeniu roku szkolnego odwiedziliśmy po raz trzeci z rzędu miejscowość Chłapowo. Pogoda była wspaniała przez...jeden dzień w ciągu tygodniowego wypadu. Odpocząłem fizycznie i psychicznie. Teraz czas wytężonej pracy w firmie. Pod koniec wakacji planujemy kilkudniowy wyjazd na Podlasie lub na Mazury.

Łącznie w siedmioro?
- Dokładnie. Na świecie pojawi się synek. Franek będzie miał brata.

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w moim życiu?
- Ten zeszłoroczny, kiedy wraz z żoną spędziliśmy magiczny czas w Sopocie.

Wakacje marzeń?
- Nie mam takiego miejsca. Lubię Dęblin. Tak naprawdę wystarczyłby mi pięciodniowy urlop w ciszy i spokoju. Jeśli pytasz o egzotyczne kierunki, to nie ja. Dopiero w ostatnim czasie zacząłem wyjeżdżać poza nasz kraj. Wolę Polskę. Jest wiele pięknych zakątków, które chciałbym zobaczyć.

Cezary Adamski
zawodnik Czarnych Dęblin

Podróżowanie zaszczepili we mnie rodzice

Moje wakacyjne plany?
- W tym roku planuje spędzić wakacje na Cyprze lub w Grecji. Plany jednak mogą się diametralnie zmienić. Jak wyjdzie, zobaczymy (śmiech - przyp. red.).

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w moim życiu?
- Do moich niezapomnianych wakacji zaliczam wyjazdy za dziecka z rodzicami. Co roku odwiedzaliśmy ciekawe miejsca i nie mogłem liczyć na nudę. Dzięki nim zostałem zaszczepiony do podróżowania, co sprawia mi ogrom przyjemności. Jeśli chodzi o wyjątkowe wakacje, jest ich naprawdę sporo i ciężko wymienić konkretne, aczkolwiek na pewno te, gdzie mogłem spędzać czas z najbliższymi mi osobami.

Wakacje marzeń?
- Ostatnio po głowie chodzi mi wyjazd do Tajlandii, więc powiedzmy, że ta podróż byłaby moim małym marzeniem. Z drugiej strony chciałbym odwiedzić Stany Zjednoczone. Plany są do zrealizowania, a głównym założeniem jest odwiedzenie chociaż raz każdy z kontynentów. Na ten moment Europa i Afryka odhaczona, więc jest co planować na przyszłość.

Zenon Stefanowski
wójt gminy Kłoczew

Chcę zobaczyć północ Europy

Moje wakacyjne plany?
Planuję tygodniowy wyjazd w kraju, choć jeszcze nie mam nic zaplanowanego konkretnie. Nie organizuję takich rzeczy z dużym wyprzedzeniem, tym bardziej że w okresie wakacyjnym realizujemy wiele projektów. To intensywny czas pracy i nie mogę sobie pozwolić na dłuższy, dalszy wyjazd. Wymagane będą też kluczowe decyzje, więc muszę być dostępny. Na dłuższy wypoczynek liczę we wrześniu.

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w moim życiu?
- Staram się zachowywać dystans, jeśli chodzi o życie prywatne. Nie dzielę się tym publicznie, nie publikuję zdjęć z wyjazdów. Cenię sobie prywatność.

Wakacje marzeń?
- To temat na dłuższą rozmowę, ale niewątpliwie chciałbym kiedyś zwiedzić północ Europy. Wschodnią część kontynentu już znam. Teraz, z wiadomych względów, to niemożliwe.

Ryszard Piotrowski
wójt gminy Nowodwór

Marzy mi się Rzym i Watykan

Moje wakacyjne plany?
- Na razie... żadnych konkretnych. Mamy sporo spraw inwestycyjnych do wykonania – przede wszystkim projekty drogowe i odbiór nowego przedszkola. Trudno więc mówić o prywatnym wyjeździe – na razie nigdzie się nie wybieram. Pracy jest naprawdę dużo.

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w moim życiu?
- Zdecydowanie te, które łączyły wypoczynek z aktywnością. Kiedyś jeździłem zarobkowo do Szwajcarii – to było w okresie wakacyjnym, więc udało się też coś pozwiedzać. Miło wspominam ten czas. Odwiedziłem też m.in. Austrię, Litwę, Słowenię, Ukrainę, Rumunię... A i za naszą zachodnią granicą bywałem.

Wakacje marzeń?
- Egzotyka to nie mój klimat. Chciałbym kiedyś pojechać do Rzymu. Do tej pory jakoś nie było okazji. Będąc już we Włoszech, obowiązkowo odwiedziłbym też Watykan - naszą Stolicę Piotrową. To byłoby dla mnie naprawdę wyjątkowe przeżycie.

Adam Słowicki
prezes Gabarytów Dęblin

W przyszłości z dziećmi i wnukami na łonie natury

Moje wakacyjne plany?
W tym roku lato będzie dla mnie pracowite. Tak po prostu wyszło. Ale za to planuję urlop zimowy, konkretnie w grudniu. Wtedy postaram się na chwilę oderwać od codzienności i gdzieś wylecieć.

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w moim życiu?
- Zdecydowanie Turcja. To był bardzo udany wyjazd ze znajomymi. Świetna atmosfera, piękne miejsca, miło wspominam ten czas.

Wakacje marzeń?
- W dalekiej przyszłości marzy mi się urlop w gronie dzieci i wnuków, najlepiej nad jeziorem, w otoczeniu lasów. Cisza, spokój i bliskość rodziny. To byłoby dla mnie prawdziwe spełnienie.

Agnieszka Bazyluk
radna Dęblina

Czas na Fatimę. Wszystkim polecam Turcję

Moje wakacyjne plany?
- Wakacje, czyli lipiec i sierpień, to dla mnie czas głównie na pracę, działkę i dom. Ale jeszcze w tym roku planuję wyjazd do Portugalii, a konkretnie do Fatimy w ramach pielgrzymki. Ponadto czekają mnie krótkie wypady do krajów Beneluksu, które odbywam każdego roku.

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w moim życiu?
- Każdy wyjazd jest wyjątkowy na swój sposób. W tym roku miałam intensywny początek. W styczniu Malta, w lutym Rzym - pielgrzymka w Roku Jubileuszowym do miejsc świętych, w tym przede wszystkim Watykan i ostatnia msza z udziałem Papieża Franciszka, w marcu Wenecja, w kwietniu w Belgii, w maju odwiedziłam Turcję - to była fascynująca podróż historyczno-militarna.

Wakacje marzeń?
- Za wakacje marzeń uznaję zdecydowanie wyjazd do Turcji. Bogata kultura i niesamowite zabytki. Odbyłam objazdówkę, pokonując prawie 3 tys. km, zwiedzając: Istambuł, Ankarę, Cappadocię, Pamukkale, Kusadasi, Canakkale, a tam muzea, meczety, podziemne miasta, wykute w skałach kościoły, Małzoeum Ataturka - założyciela republiki Turcji. Zwiedziłam też Goreme - miejsce wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości Unesco, Park Narodowy, w którym kryje się ponad 350 starych kościołów, a także Dolinę Mnicha słynącą z niezwykłych formacji skalnych. W Iconium-Konya nauczał św. Paweł - jest to starożytne miasto, gdzie pielgrzymują z całego świata wyznawcy islamu, więc i to miejsce było fascynujące. Widziałam też starożytny Teatr zbudowany za czasów cesarstwa rzymskiego oraz grób św. Filipa Apostoła. Efez, miasto kojarzone z kultem Bogini Artemidy oraz Domem Matki Boskiej, wywarło na mnie ogromne wrażenie. I na koniec podróży Troja. Podróż bardzo pouczająca i wiem, że to nie koniec - chcę zobaczyć tam jeszcze więcej.

Hanna Czerska
lekarz medycyny i społeczniczka

Wakacje z brydżem, książką i tańcem

W Pani Hanno, jak wyglądają Pani tegoroczne wakacyjne plany?
- Tegoroczne wakacje będą zdecydowanie pod znakiem brydża. W lipcu wybieram się do Sławy w województwie lubuskim – to największy kongres brydżowy w Polsce, odbywający się nad pięknym jeziorem. Co ciekawe, są tam również turnieje nocne, które mają niesamowity klimat. We wrześniu z kolei planuję wyjazd do Vodic w Chorwacji. To również wczasy brydżowe organizowane przez Sławka Latałę. Plaża, morze, pyszne jedzenie i oczywiście brydż. Będą tam też wykłady prowadzone przez Sławka - byłego reprezentanta Polski i świetnego sędziego. To doskonała okazja, żeby się czegoś nauczyć.

W Czy poza brydżem planuje Pani też czas na inne wakacyjne przyjemności?
- Oczywiście! Na wakacjach chcę też sporo tańczyć i czytać. Szczególnie kryminały. To mój ulubiony gatunek. Marzy mi się też trochę spokoju i relaksu z książką w ręku.

W A które wakacje wspomina Pani jako najbardziej wyjątkowe?
- Na pewno te spędzone z rodziną we Francji, na Lazurowym Wybrzeżu. Byliśmy na campingu niedaleko Saint-Tropez, w Port Grimaud. To miasteczko z XVI wieku, przypominające Wenecję, bo przecinają je kanały. Byliśmy tam kilka razy i zawsze wracaliśmy z zachwytem. Dzieci miały mnóstwo atrakcji, a dla nas to był czas pełen pięknych wspomnień.

W A wakacje marzeń Czy jakieś jeszcze przed Panią?
- Marzy mi się rejs po Morzu Śródziemnym, może w przyszłym roku - taki do dziesięciu dni. Już się rozglądałam za ofertami. Mam też wielką ochotę na Dominikanę. Planowałam ten wyjazd wcześniej, ale wszystko pokrzyżowała pandemia. Wciąż wierzę, że jeszcze tam dotrę.

Edyta Dąbrowska
wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dęblinie

Malediwy marzeniem, ale beztroskie czasy na wsi niezapomnianym wspomnieniem

W Pani Edyto, jakie są Pani plany na tegoroczne wakacje?
- Zdecydowanie wybieram polskie morze, a konkretnie Jastrzębią Górę. Kocham nasz Bałtyk. Jest pełen kontrastów, co czyni go fascynującym. Bywa zimny i surowy, ale ma w sobie mnóstwo tajemnic. Czasem, przy odrobinie szczęścia, można wrócić z wakacji z bursztynem w kieszeni.

W A które wakacje były dla Pani najbardziej wyjątkowe, niezapomniane?
- Najbardziej zapadły mi w pamięć wakacje z dzieciństwa. W dniu rozdania świadectw miałam już spakowany plecak i jechałam do babci na wieś. To były chwile pełne spokoju, ale i pracy - w polu, w ogrodzie. Jadło się marchewki prosto z grządki, pachnące pomidory z krzaka, piło mleko jeszcze ciepłe, prosto od krowy. To był czas, za którym bardzo tęsknię. Nie tylko ze względu na miejsce, ale przede wszystkim na ludzi, którzy mi wtedy towarzyszyli, a których już niestety nie ma...

W A czy jest miejsce, o którym Pani marzy. Takie wakacje idealne?
- Tak, moim wielkim marzeniem są Malediwy - ten klejnot Oceanu Indyjskiego. Spacer po podwodnych ogrodach koralowych to coś, co wyobrażam sobie jako spotkanie z czystą naturą. Malediwy kojarzą mi się z podróżą, która może być nie tylko relaksem, ale też natchnieniem - miejscem, które potrafi zainspirować każdego artystę.

mp

RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

Miss Polonia w Dęblinie. Moda, sztuka, profilaktyka piersi i pasja w jednym miejscu

Wielkimi krokami zbliża się wyjątkowe wydarzenie, które po raz kolejny połączy świat mody, urody i sztuki z tematami o kluczowym znaczeniu dla zdrowia i dobrostanu kobiet.

Międzynarodowa Gala Zdrowia, Mody i Urody, która odbędzie się 19 lipca o godz. 17:00 w malowniczym Pałacu Jabłonowskich w Dęblinie, to nie tylko uczta dla miłośników estetyki i stylu, ale przede wszystkim ważna platforma dialogu na temat zdrowia kobiet.

Moda, sztuka i pasja w jednym miejscu

Gala ma na celu łączenie świata sztuki z przemysłem modowym w nowoczesnej, świadomej formie. Uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję obejrzeć autorskie pokazy kolekcji ubrań, przygotowanych przez znanych i debiutujących projektantów. Oprócz klasycznych prezentacji modowych, na scenie pojawią się również pokazy fryzjerskie, stylizacje paznokci, makijaż na żywo oraz inne elementy szeroko pojętej strefy beauty.

Nowością w tegorocznej edycji wydarzenia będzie integracja tematów modelingowych ze zdrowiem, a w szczególności z profilaktyką onkologiczną. To odważne i bardzo potrzebne połączenie ma zwrócić uwagę na istotę holistycznego podejścia do kobiecego piękna - zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego.

Międzynarodowy charakter wydarzenia

Na gali zobaczymy modelki reprezentujące różne kraje i kultury. Będą to zarówno studentki lubelskich uczelni, jak i uczestniczki zeszłorocznego konkursu piękności organizowanego przez agencję Art.Models: „Międzynarodowa Akademicka Miss Województwa Lubelskiego 2024". Ten wielokulturowy aspekt wydarzenia stanowi doskonały przykład otwartości i różnorodności, jakie promuje Gala.

Ewa Jakubiec - Miss Polonia i ambasadorka zdrowia

Wydarzenie poprowadzi nie kto inny jak Ewa Jakubiec - Miss Polonia 2023, która zdobyła również

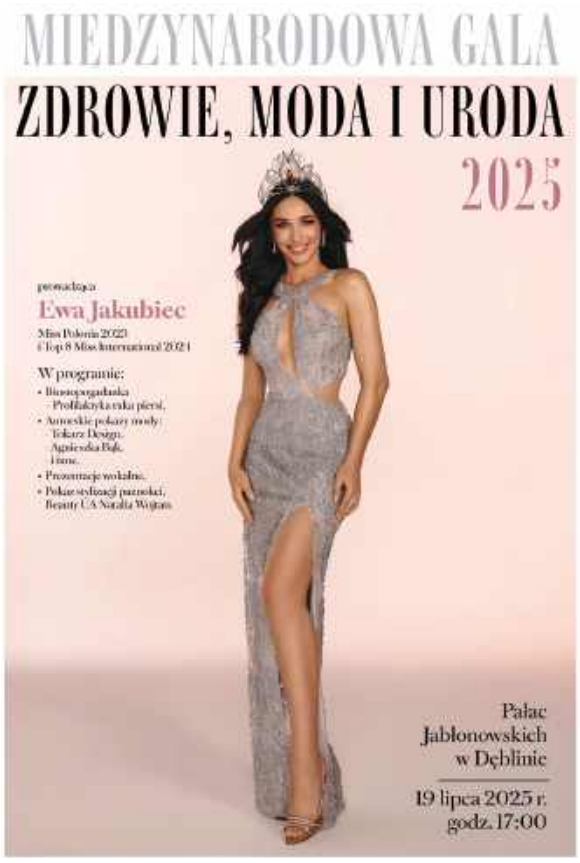

miejsce w TOP 8 Miss International 2024. Jednak jej działalność wykracza daleko poza świat mody. Ewa to również pielęgniarka i absolwentka zdrowia publicznego, której życiową misją stała się edukacja zdrowotna kobiet.

To właśnie ona zaprezentuje podczas gali swój autorski projekt Biustopogadanka, poruszający niezwykle ważny temat profilaktyki raka piersi.

Biustopogadanka - rozmowa, która może uratować życie

Biustopogadanka to inicjatywa stworzona z myślą o kobietach. Ich zdrowiu, świadomości i bezpieczeństwie. W ramach projektu, realizowanego wspólnie z Fundacją Wsparcie na Starcie, a także w ramach kampanii „Dotykam - Wygrywam" i akcji „Korona z głowy", stworzono przestrzeń do otwartej, szczerej i pełnej empatii rozmowy o profilaktyce raka piersi.

Projekt ma na celu przede wszystkim zwiększenie świadomości młodych kobiet na temat znaczenia regularnego samobadania piersi. Biustopogadanka łamie tabu, edukuje, ale również daje realne wsparcie - tworzy przestrzeń siostrzeństwa i zrozumienia, gdzie każda kobieta może poczuć się bezpiecznie i ważnie.

Nie jest to kampania strachu. To kampania świadomej troski o siebie, pełnej czułości, odwagi i uważności. To również osobista misja Ewy Jakubiec - połączenie wiedzy, doświadczenia zawodowego oraz pasji do wspierania innych kobiet.

Nie tylko moda - również sztuka i muzyka

W programie Gali przewidziano również prezentacje wokalne oraz inne niespodzianki artystyczne. Wydarzenie ma charakter kompleksowy – to celebracja kobiecości w każdym jej aspekcie: piękna, siły, mądrości i zdrowia.

Bilety - liczba miejsc ograniczona
Wydarzenie jest otwarte dla publiczności, ale liczba miejsc jest ściśle ograniczona.

Ceny biletów:
120 zł – miejsca VIP
60 zł – miejsca siedzące
40 zł – miejsca stojące

Zamówienia, zamówienia...

Zamówienia zbiorowe (faktura VAT) można kierować na adres e-mail: projektkwiatypolskie@gmail.com. Zamówienia indywidualne przyjmowane są telefonicznie: 660 479 319

mp

Robert „Killer" Jeł. Mija rok od wypadku

W minioną sobotę minął dokładnie rok od tragicznej katastrofy lotniczej, w której zginął mjr pil. Robert „Killer" Jeł - jeden z najwybitniejszych polskich pilotów, instruktorów i oficerów 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie.

W minioną sobotę minął dokładnie rok od tragicznej katastrofy lotniczej, w której zginął mjr pil. Robert „Killer" Jeł - jeden z najwybitniejszych polskich pilotów, instruktorów i oficerów 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie

Jego śmierć, 12 lipca 2024 roku, wstrząsnęła całym środowiskiem lotniczym i pozostawiła trwały ślad w sercach tych, którzy go znali, szkolili się pod jego okiem lub wspólnie z nim służyli.

Kim był mjr pil. Robert „Killer" Jeł?

Mjr Jeł był nie tylko znakomitym pilotem, ale również niezwykle wymagającym i szanowanym instruktorem. W środowisku znany z opanowania, perfekcjonizmu i ogromnej pasji do lotnictwa. Przez lata wyszkolił dziesiątki pilotów, którzy dziś strzegą polskiego nieba, również na nowoczesnych maszynach F-16, a niektórzy przygotowują się do przejęcia F-35. Sam był jednym z najbardziej doświadczonych pilotów samolotu M-346 Bielik – nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Na krótko przed tragedią, 25 czerwca 2024 roku, brał udział w uroczystości upamiętniającej 10 000 godzin nalotu maszyn M-346 w Polsce, prezentując się w powietrzu jako członek elitarnego zespołu M-346 Demo Team.

Tragiczna katastrofa

Do katastrofy doszło w piątek, 12 lipca 2024 roku, około godziny 13:00 na lotnisku w Gdyni Babich Dołach. Mjr Jeł wykonywał lot treningowy przed planowanym pokazem z okazji 30-lecia Gdyńskiej Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej. Samolot M-346 Bielik rozbił się podczas manewrów, a pilot mimo możliwości katapultowania się pozostał w kokpicie do końca, prawdopodobnie próbując ratować maszynę i uniknąć ofiar na ziemi.

Zginął na miejscu

Jego śmierć natychmiast wstrząsnęła całym wojskiem. Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Marek Sokołowski natychmiast zawiesił wszystkie loty samolotów M-346 do odwołania. Uroczystości rocznicowe w Gdyni zostały odwołane, a środowisko lotnicze pogrążyło się w żałobie.

Życie i dziedzictwo

Mjr Robert Jeł pozostawił pogrążoną w żalu rodzinę, żonę, córkę i rodziców. Jego śmierć to ogromna strata nie tylko dla nich, ale i dla całych Sił Powietrznych. Jak podkreślał gen. dyw. pil. Ireneusz Nowak - Robert był jednym z dwóch najbardziej doświadczonych pilotów tych samolotów w Polsce i na świecie. Był też wspaniałym człowiekiem. Jego wychowankowie dzisiaj bronią polskiego nieba - powiedział.

mp

Powiatowe Obchody Święta Policji w Rykach

15 lipca na placu przy Pałacu Poniatowskiego w Rykach odbędą się uroczyste Powiatowe Obchody Święta Policji.

Wydarzenie organizowane przez Komendę Powiatową Policji w Rykach będzie nie tylko okazją do uhonorowania funkcjonariuszy, lecz również do wspólnego spędzenia czasu przez mieszkańców powiatu.

Komendant Powiatowy Policji w Rykach, nadkomisarz Łukasz Walo, serdecznie zaprasza wszystkich policjantów, pracowników cywilnych, emerytów i rencistów policyjnych, a także mieszkańców powiatu ryckiego do udziału w uroczystościach.

Oficjalne obchody rozpoczną się o godzinie 12:30 uroczystym apelem, podczas którego zostaną wręczone awanse na wyższe stopnie policyjne. Ceremonia odbędzie się na placu przy Pałacu Poniatowskiego, przy ul. Warszawskiej.

Zanim jednak rozpocznie się część oficjalna, już od godziny 11:00 w Parku Miejskim czynne będzie stoisko ryckiej policji. Funkcjonariusze zaprezentują sprzęt wykorzystywany w codziennej służbie, w tym nowoczesne radiowozy. Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych, którzy będą mogli dowiedzieć się, na czym polega policyjna służba oraz przypomnieć sobie zasady bezpieczeństwa podczas wakacji.

Święto Policji to doskonała okazja, by z bliska przyjrzeć się pracy funkcjonariuszy oraz wspólnie świętować ich codzienne zaangażowanie w zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom.

mp
RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

Majster Team wrócił z intensywnego obozu treningowego w Jarosławcu

W obozie wzięli udział: David Dębski, Emilia Wiśniewska, Marcel Szymański, Kazimierz Domański, Alicja Charlińska, Natalia Stoń, Zofia Sujkowska, Filip Bernat, Jakub Olesiejuk, Filip Olesiejuk, Zofia Wielgosz, Angelika Włodarczyk, Krzysztof Kuchta, Jakub Kata, Maja Lewko, Eliana Wojtaś, Maja Krzyżanowska, Hanna Zawadzka, Miłosz Domański, Piotr Domański, Nikola Domaracka, Pola Wróbel, Alicja Kuropatwa, Antonina Cygan, Maja Czerniak, Jadwiga Majsterek, Patrycja Pogodzińska, Laura Pogodzińska, Zuzanna Piskała, Hanna Sobieszek, Cezary Tomaszek, Jagoda Piekucińska, Antonina Jasek

Codziennie odbywały się dwie obowiązkowe jednostki treningowe

Adam Majsterek ze swoimi podopiecznymi

Jarosławiec był areną sportowych zmagań, integracji i wakacyjnej przygody. W pierwszym tygodniu lipca zawodnicy Majster Team uczestniczyli w tygodniowym obozie taekwon-do, który odbył się w tej malowniczej nadmorskiej miejscowości. To był tydzień pełen wysiłku, emocji i niezapomnianych wrażeń.

Na obozie, w którym wzięło udział aż 23 uczestników, nie zabrakło intensywnego szkolenia. Codziennie odbywały się dwie obowiązkowe jednostki treningowe. Poranne sesje techniczne prowadził trener Adam Majsterek, natomiast popołudniowe treningi walki sportowej były pod czujnym okiem trenera Piotra Wasilewskiego.

Dla chętnych organizowano także międzyklubowe sparingi z zawodnikami klubów Guk Gi oraz Akademii Sportów Walki. Treningi szybko przyniosły efekty - uczestnicy wyraźnie poprawili swoje umiejętności techniczne i zdobyli cenne doświadczenie w rywalizacji sportowej.

Wakacje z pasją

Obóz nie ograniczał się wyłącznie do ćwiczeń. Zawodnicy korzystali również z uroków nadmorskiego klimatu. W programie nie zabrakło kąpieli w morzu, spacerów po plaży, zabaw sportowych oraz licznych atrakcji. Od konkursów budowania zamków z piasku, przez grę w piłkę nożną i badmintona, po turnieje w boule. Wielkim hitem okazało się piana party, a wspólne wieczory przy ognisku czy dyskoteki sprzyjały integracji uczestników.

Podczas obozu doszło także do wyjątkowego spotkania. Po ponad 20 latach przedstawiciele Majster Team spotkali dawnych znajomych z Polskiego Związku Tekwon-do. Choć drogi klubów się rozeszły, serdeczne relacje i wspomnienia pozostały nienaruszone.

Sportowa współpraca ponad podziałami

W tym samym czasie w Jarosławcu trenowały także inne kluby taekwon-do ITF oraz grupy specjalizujące się w taekwon-do olimpijskim i judo. Na jednym ośrodku obozowały cztery organizacje, które z powodzeniem współpracowały na wielu płaszczyznach – wspólna pasja łączyła zawodników niezależnie od barw klubowych czy dyscypliny.

Organizatorzy szczególnie podkreślają świetną atmosferę współpracy i dziękują wszystkim zaangażowanym. Szczególne podziękowania kierowane są do Moniki i Dawida Matwiejów oraz trenera Piotra Wasilewskiego za profesjonalizm i niezawodną współpracę.

Do zobaczenia na kolejnych wyjazdach!

Majster Team wraca z Jarosławca pełen motywacji, nowych doświadczeń i przyjaźni. Uczestnicy i trenerzy już nie mogą doczekać się kolejnych wspólnych wyjazdów. Jak podkreślają zgodnie. Ten obóz na długo pozostanie w ich pamięci.

mp

Kolarze MTB na start! Będzie się działo!

Miłośnicy dwóch kółek mogą zacierać ręce. Już niebawem startuje XXXII edycja Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. To jedna z najstarszych, nieprzerwanie organizowanych imprez kolarskich w Polsce, która co roku przyciąga zawodników z regionu i nie tylko.

Organizatorem wydarzenia jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które zaplanowało co najmniej trzy edycje wyścigu: 19 lipca, 23 sierpnia oraz 13 września. Niewykluczone, że odbędzie się także czwarta runda na początku października. Wszystko zależy jednak od dostępnych środków finansowych.

RYK

Będzie się działo. Pierwsze zmagania już 19 lipca

Trasa wśród drzew i sportowej rywalizacji

Zawody, podobnie jak w latach ubiegłych, odbędą się na terenie lasu miejskiego za Hospicjum i Szkołą Podstawową nr 6 w Puławach. Biuro zawodów oraz start i meta będą zlokalizowane przy ul. Niemcewicza - na parkingu szkolnym.

Start rywalizacji dla najstarszych kategorii męskich zaplanowano na godzinę 9:30, natomiast pozostałe grupy wystartują nie wcześniej niż o 11.

Kategorie dla każdego

W wyścigu mogą wziąć udział zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli.

Przewidziano następujące kategorie:
dziewczęta do 12 lat,
kobiety (open),
chłopcy do 12 lat,
chłopcy 13–15 lat,
mężczyźni 16–35 lat,
mężczyźni 36 lat i starsi.

Symboliczne wpisowe

Wpisowe zostało ustalone na symbolicznym poziomie. Dla kobiet oraz chłopców do 12. roku życia wynosi 10 zł, natomiast pozostałe męskie kategorie zapłacą 20 zł.

Nie tylko wyścig - także tradycja i pasja

- Serdecznie zapraszamy na nasze zawody, które choć kameralne, zawsze odbywają się w przyjaznej i sportowej atmosferze. To najstarszy w Polsce cykl imprez MTB, który nie został przerwany nawet podczas pandemii. Tym bardziej jesteśmy dumni, że możemy kontynuować tę tradycję - mówi Zbigniew Chojnacki, prezes Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

mp

Sportowe święto w Nowodworze!

Już 23 sierpnia boisko Orląt Nowodwór zamieni się w prawdziwe piłkarskie centrum młodych talentów! Tego dnia odbędzie się turniej piłki nożnej o puchar prezesa Orląt Nowodwór.

Start o godz. 9, a emocji z pewnością nie zabraknie! Do rywalizacji staną młodzi piłkarze i piłkarki z roczników 2015 i młodsi oraz 2018 i młodsi. To doskonała okazja, by sprawdzić swoje umiejętności na boisku, poczuć ducha sportowej walki i przeżyć niezapomniane chwile z rówieśnikami.

Organizatorzy zadbali o to, by każdy uczestnik czuł się doceniony. Każda drużyna otrzyma puchar, wszyscy zawodnicy zostaną uhonorowani medalami, a na najlepszych graczy czekają indywidualne wyróżnienia. To jednak nie wszystko!

Dla najmłodszych kibiców oraz rodzin przygotowana zostanie specjalna strefa zabaw i animacji, gdzie czas umilać będą doświadczeni animatorzy. Nie zabraknie też pysznego jedzenia i orzeźwiających napojów w strefie gastronomicznej.

To wydarzenie, które łączy pokolenia, promuje aktywność fizyczną i daje młodym sportowcom szansę na rozwój. Jeśli Twoje dziecko kocha piłkę nożną - nie może go zabraknąć!

Zapisz swoją drużynę już dziś i zostań częścią sportowej przygody!
Miejsce: Boisko Klubu Orlęta Nowodwór
Data: 23 sierpnia
Godzina rozpoczęcia: 9
Kontakt i zapisy: 785 570 986
lub przez aplikację FC.APP

mp

eprasa.pl 6a0d140ffe

Grali aż miło. Znamy najlepszych

W niedzielę na boisku w Rososzy odbył się III Amator Cup. W sumie w weekendowych zmaganiach wzięło udział 40 zespołów!

Pierwszego dnia do rywalizacji stanęły ekipy w kat. 2017 i młodsi oraz 2018 i młodsi. W stawce zespołów w kategorii starszej zagrało 10 drużyn. Z kolei w niedzielę do rywalizacji przystąpiły zespoły z 2015 i 2016 rocznika.

Organizatorzy, czyli Michał Biłos jako prezes, inni członkowie zarządu oraz społeczność związana z Amatorem zadbali o możliwość rywalizacji w dużym wymiarze czasowym. Młodzi piłkarze i piłkarki chwalili sobie strefę gastronomiczną. Każdy wyjechał z Rososzy z pełnym żołądkiem. Wszystkie ekipy otrzymały puchary, a każdy gracz za swój trud medal.

Wszyscy chwalili organizację. Było smaczne jedzenie, a co najważniejsze dużo grania i mało czekania. Zespoły rywalizowały aż na czterech boiskach

KLASYFIKACJA KOŃCOWA 2015

1. Cisowianka Drzewce
2. Laskowia Baranów
3. Ruch Ryki
4. Zryw I Sobolew
5. Legion Grabów Szlachecki
6. Zryw II Sobolew
7. Amator Leopoldów-Rososz
8. Orlęta Nowodwór
9. Grom Trojanów

NAJLEPSI W DRUŻYNACH 2015

Cisowianka Drzewce - Patrycja Wrótniak
Laskowia Baranów - Julian Chudzik
Ruch Ryki - Antoni Kołodziejek
Zryw I Sobolew - Michalina Głodek
Legion Grabów Szlachecki - Ksawery Borsuk
Zryw II Sobolew - Piotr Kwaśniak
Amator Leopoldów-Rososz - Zofia Bednarczyk
Orlęta Nowodwór - Nikola Wawer
Grom Trojanów - Adrian Glinka

mp

Królem strzelców został Kacper Bajerowski (Zryw I Sobolew), zaś najlepszym bramkarzem Franciszek Jarzyna (Laskowia Baranów)

Organizatorzy z myślą o najmłodszych przygotowali dmuchańce

Orlęta Nowodwór: Michał Chmielewski, Antoni Chadaj, Aleksander Wymysłowski, Nikola Wawer, Aleksandra Wojtaś, Piotr Surmacz, Tomasz Szczepaniak, Adam Cieloch, Patryk Wawer, Krzysztof Napora, Daniel Chadaj. Trener: Łukasz Wojtaś

Amator Leopoldów-Rososz: Błażej Jurkowski, Kacper Jędrych, Piotr Jończyk, Szymon Golan, Szymon Wiśniewski, Szymon Kornas, Szymon Miluski, Zofia Bednarczyk, Franciszek Opaliński. Trener: Patryk Chachuła

Legion Grabów Szlachecki: Maja Beczek, Julia Janiszek, Julia Ziemkowska, Nikola Tyszkiewicz, Stanisław Wojtaś, Ksawery Borsuk, Bartosz Filipek, Mikołaj Goluch, Filip Opieka. Trener: Gustaw Serafin

Ruch Ryki. Trener: Wojciech Kępka

RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe

Czarni bez trenera! Kto za Adamskiego?

To koniec pewnej epoki w Czarnych Dęblin. Po czterech sezonach pełnych emocji, sukcesów, ale i sportowych trudnych chwil, z funkcji trenera zrezygnował Cezary Adamski.

To człowiek, który od samego początku budował fundamenty tego klubu. Choć jego misja jako szkoleniowca dobiegła końca, nie opuszcza on drużyny. Pozostaje zarówno zawodnikiem, jak i członkiem zarządu.

Decyzja o odejściu nie była łatwa, ale jak sam podkreśla, wynikała z przyczyn osobistych. Klub oficjalnie ogłosił rozstanie z trenerem.

- To była niesamowita przygoda! Dziękuję za wszystkie wspólne chwile, za śmiech, naukę i zaufanie. Jestem dumny z tego, jak wspólnie rozwijaliśmy drużynę. Wasza energia, obecność na trybunach i doping wiele dla mnie znaczyły. Moja historia z Czarnymi się nie kończy. Widzimy się na Stadionie Miejskim - napisał Adamski w pożegnalnym komunikacie skierowanym do zawodników i kibiców.

Człowiek od początku projektu

Cezary Adamski został pierwszym trenerem Czarnych po reaktywacji w 2021 roku. Zespół wystartował od Klasy B, ale błyskawicznie pokazał potencjał. Już w debiutanckim sezonie drużyna pod jego wodzą wywalczyła awans do Klasy A. Rok później świętowano kolejny sukces, awans do Klasy Okręgowej.

Podczas swojej kadencji mierzył się nie tylko z rywalami na boisku, ale także z wieloma organizacyjnymi i finansowymi przeszkodami. Klub, jak sam przyznaje, nie mógł zawsze liczyć na pełne wsparcie miasta, jednak mimo ograniczeń udało się stworzyć ambitny, waleczny zespół, który często stawał się czarnym koniem rozgrywek.

Emocje, pasja i wspólnota

Adamski był nie tylko trenerem, ale i duchowym liderem drużyny. Piłkarze podkreślają, że jego obecność i zaangażowanie miały wpływ nie tylko na wyniki, ale też na atmosferę w szatni. Wielu zawodników utożsamiało się z jego wizją prowadzenia klubu, opartą na pasji, lojalności i ciężkiej pracy.

- Czarek od początku był nie tylko trenerem, ale też inspiracją. Pokazał nam, że warto marzyć, warto się starać i że nawet w trudnych warunkach można walczyć o swoje. Jego zaangażowanie było zaraźliwe - mówi jeden z zawodników drużyny.

Podczas kadencji Adamskiego zespół nie tylko zdobywał punkty, ale i serca kibiców. Liczna i lojalna grupa sympatyków Czarnych stale towarzyszyła drużynie, zarówno w meczach domowych, jak i wyjazdowych. Trener wielokrotnie podkreślał, jak ważne było dla niego wsparcie z trybun.

- Nie mógłbym zapomnieć o naszych kibicach, na których zawsze mogliśmy liczyć. Dziękuję za obecność, doping i każde słowo. Ciepłe i krytyczne. To wszystko pchało mnie do działania - zaznaczył w swoim wpisie.

Cezary Adamski nie będzie dalej prowadził Czarnych, ale pozostaje w klubie jako zawodnik i członek zarządu

Co dalej z Czarnymi?

Choć sezon 2023/2024 zakończył się spadkiem z Klasy Okręgowej, zespół szybko wrócił do walki. W zakończonym właśnie sezonie Czarni finiszowali na drugim miejscu. Mimo to, apetyty na powrót do wyższej ligi nie maleją. Klub już zapowiedział, że nowego trenera przedstawi w ciągu najbliższych dni.

Cezary Adamski pozostaje w klubie jako zawodnik i członek zarządu. Jego doświadczenie, znajomość drużyny i zaufanie, jakim darzą go piłkarze i kibice, będą z pewnością dużym wsparciem dla nowego szkoleniowca.

Początek we czwartek

Premierowe zajęcia w okresie przygotowawczym rozpoczną się 17 lipca. Pierwszy trening został zaplanowany na godz. 18:00.

mp

BILANS TRENERSKI ADAMSKIEGO

106 MECZÓW JAKO TRENER

63 ZWYCIĘSTWA

13 REMISÓW

30 PORAŻEK

ŚREDNIA PUNKTÓW NA MECZ: **1,90**

ŁĄCZNIE ZDOBYTYCH **202 pkt.**

AWANS DO KLASY A

AWANS DO KLASY OKRĘGOWEJ

Tak zagrają w niższych ligach?

Wydział Gier LZPN przedstawia planowany podział rozgrywek klasy A i B na sezon 2025/26. Podział został dokonany na podstawie zasad spadków i awansów oraz zgłoszeń klubów.

Skład poszczególnych lig i grup może ulec zmianie ze względu na decyzje organów LZPN w tym Zarządu LZPN oraz Komisji ds. Licencji Klubowych.

KLASA A - planowany termin rozpoczęcia rozgrywek: 16-17 sierpnia

GRUPA I

Tęcza Kraśnik, Iskra Krzemień, Perła Borzechów, Orzeł Urzędów, Unia Wilkołaz, GKS Gościeradów, LKS Stróża, Wisła Annopol, Wodniak Piotrawin-Łaziska, Ruch Popkowice, GLKS Polichna, Sygnał Chodel, Orion Niedrzwica Duża, ULKS Dzierzkowice.

GRUPA II

Orły Kazimierz, Żyrzyniak Żyrzyn, Amator Leopoldów -Rososz, GLKS Michów, GSKS Leokadiów, Mazowsze Stężyca, Czarni Dęblin, Wilki Wilków, LKS Poniatowa Wieś, Zawisza Garbów, Wisła II Puławy, Garbarnia Kurów, BKS Bogucin, KS Góra Puławska.

GRUPA III

Błękit Cyców, Ludwiniak Ludwin, LKP Turka, Wiara Łęczna, KS Ciecierzyn, GLKS Głusk, Avenir Jabłonna, GKS Niedźwiada, Tajfun Ostrów Lubelski, LKS Wierzchowiska, Victoria Rybczewice, Wodnik Uścimów, KS Uniszowice, Sokół Konopnica.

KLASA B - planowany termin rozpoczęcia rozgrywek: 24 sierpnia

GRUPA I

Sprint Wierzchowiska, Płomień Trzydnik Duży, Potok Wielki, KS Zakrzówek, Unia II Wilkołaz, Perła Rudnik, LKS II Stróża, Roztoczanie Chrzanów, Roztoczek Batorz, LZS Krężnica Jara, Granit II Bychawa, LKS Kowalin.

GRUPA II

Wawel Wąwolnica, Pogoń Trzebiesza, Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska, Poraj Kraczewice, Draco Kowala, Orły Kazimierz, Opolanin II Opole Lubelskie, GLKS Elżbieta, Serokomla Janowiec, Stacja Nałęczów, Wisła Józefów, Bobry Karczmiska.

GRUPA III

UKS Laskowia Baranów, Kadet Lisów, Lewart II Lubartów, Ruch II Ryki, Hetman II Gołąb, Orlęta Nowodwór, KS Serniki, Piekiełko Przykwa, KS Nasutów, Sparta Spiczyn, Legion Tomaszowice.

GRUPA IV

Widok Lublin, Piotrcovia Piotrków, LKS Biskupice, Albartros Świdnik, Huragan Siostrzyków, Vir Dorohucza, Tur II Milejów, Perła Mełgiew, TJMMNW Lublin, Oleśnia, Oleśniki, Czarni Pilczyn, GKS Puchaczów

mp

RYK

Wakacje na sportowo z Centrum Kultury i Sportu w Rykach

Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza dzieci i młodzież do udziału w bezpłatnych zajęciach sportowych Power Kids, organizowanych w czasie wakacji w Hali Sportowej przy ul. Warszawskiej 62.

Zajęcia odbywają się w każdy wtorek i czwartek w godzinach 11:00-14:00. Udział w nich jest bezpłatny, a program jest skierowany do wszystkich, którzy chcą aktywnie spędzić wolny czas, rozwijać swoje pasje sportowe lub po prostu dobrze się bawić.

W programie znajdują się m.in.: piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, badminton, squash, dart, unihokej, gry i zabawy ruchowe, konkursy z nagrodami.

Uczestników obowiązuje posiadanie zmiennego obuwia sportowego. Zajęcia prowadzone są pod okiem doświadczonych instruktorów, którzy dbają o bezpieczeństwo i dobrą atmosferę.

Projekt realizowany jest w ramach programu grantowego Wakacyjna AktywACJA Fundacji PFR. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 600 836 750.

mp

eprasa.pl 6a0d140ffe

ROZMOWA Z Mateuszem Nakoniecznym, napastnikiem przymierzanym do Ruchu Ryki

Wiem, na co mnie stać. Czas spróbować sił wyżej

Po kapitalnym sezonie w barwach Amatora Leopoldów-Rososz, gdzie zdobył aż 47 bramek, 32-letni napastnik Mateusz Nakonieczny postanowił spróbować sił w IV-ligowym Ruchu Ryki. W szczerej rozmowie opowiada o motywach decyzji, przygotowaniach do sezonu i emocjach związanych ze zmianą klubu.

Mateusz Nakonieczny (przy piłce) chce spróbować swoich sił w Ruchu Ryki

Mateusz, gratulacje za znakomity sezon. Skąd decyzja, by po tylu latach spróbować sił w wyższej lidze?

- Dziękuję! Decyzja dojrzewała we mnie przez cały sezon. Grałem w Klasie A. Zdobyłem 47 bramek i zostałem królem strzelców. To dało mi dużo pewności siebie i poczucie, że jeszcze mogę coś zdziałać na wyższym poziomie. Miałem już wcześniej takie myśli, żeby wrócić chociażby do „Okręgówki", jak kiedyś grałem w Zrywie Sobolew. Teraz nadarzyła się okazja, by zagrać w czwartej lidze - poziomie, którego jeszcze nie doświadczyłem. No i pomyślałem - kiedy, jak nie teraz?

Czy fakt, że Ryki są blisko domu, też miał znaczenie?

- Oczywiście. To był jeden z głównych argumentów. Miałem jeszcze trzy inne oferty: jedna też blisko, ale dwie już znacznie dalej. A tutaj, kiedy zadzwonił trener Sebastian Kozdrój, od razu poczułem, że to jest to. Treningi blisko, łatwiej pogodzić obowiązki domowe, zawodowe. No i ten komfort logistyczny bardzo pomaga, szczególnie gdy ma się rodzinę.

Zmieniasz jednak klub i środowisko. Nie boisz się nowego otoczenia?

- Nie, raczej nie. Już przechodziłem podobny proces, kiedy zmieniałem Sobolew na Amatora. Na początku nikogo nie znałem, ale szybko się zaaklimatyzowałem. Teraz będzie podobnie. Wiadomo, potrzeba trochę czasu, by się zgrać z chłopakami, ale jestem otwarty i pozytywnie nastawiony. Wiem, na co mnie stać, nie uważam się za gwiazdora, ale wiem, że mogę dać coś tej drużynie.

A jak w Amatorze zareagowali na Twoją decyzję o odejściu? Były jakieś problemy?

- Absolutnie nie. Od razu porozmawiałem z prezesem Michałem Biłosem. Wyjaśniłem, że chciałbym spróbować wyżej. Ruch Ryki awansował, a dla mnie to była szansa. I szczerze mówiąc, dostałem pełne wsparcie. Życzyli mi powodzenia, nie robili żadnych problemów. Docenili, że to naturalny krok po takim sezonie.

Masz też otwartą furtkę, gdyby coś poszło nie tak?

- Tak, rozmawialiśmy o tym. Nie zamykamy się na siebie z Amatorem. Powiedzieli, że zawsze mogę wrócić. I ja sam również tak myślę. Może pod koniec tej amatorskiej kariery jeszcze tam zagram. Kto wie, może Amator awansuje do „Okręgówki" i znowu nasze drogi się przetną.

Jak reagujesz na świadomość, że w Ruchu Ryki będziesz najstarszym zawodnikiem w kadrze?

- To zabawne, ale prawda. Będę najstarszy! (śmiech - przyp. red.) Ale wiek to tylko liczba. Są tam młodsi zawodnicy, ale wielu z nich ma już spore doświadczenie w Klasie Okręgowej. Z Bartkiem Bułhakiem czy Kubą Wasilewskim mieliśmy już kontakt, wiemy czego się spodziewać. Myślę, że nie będzie żadnych problemów z atmosferą. A ja? Mimo 32 lat czuję się fizycznie i psychicznie na 26, 27.

Znasz już część zawodników Ruchu?

- Niektórych tak. Z Bartkiem Kałaską ostatnio miałem okazję bliżej się poznać. Z Kubą Wasilewskim znaliśmy się wcześniej z kursu podoficerskiego. Reszta raczej z widzenia. Ale nie jestem typem zamkniętym, szybko łapię kontakt, więc myślę, że wszystko pójdzie sprawnie.

Przygotowania do sezonu już się zaczęły?

- Tak, trener dał nam wytyczne na dwa tygodnie: rozruch, indywidualne ćwiczenia. Wiedział, że nie można długo odpoczywać, bo czwarta liga to już nie zabawa. To inny poziom, półprofesjonalny można powiedzieć. Starałem się sumiennie realizować te zalecenia i myślę, że dobrze przepracowałem ten czas.

Zostawiasz po sobie w Amatorze ogromną wyrwę. Zastanawiałeś się, jak klub poradzi sobie bez Ciebie?

- Pewnie, że tak. Nie chcę się chwalić, ale liczby mówią same za siebie - 47 bramek, sporo asyst. W wielu meczach brałem udział przy niemal wszystkich golach. Wiem, że to duża strata dla zespołu, ale trzymam za nich kciuki. Będę kibicować, chodzić na mecze, kiedy tylko nie będę grał sam. Jestem ciekaw, jak to się wszystko potoczy.

Jak wspominasz czas w Amatorze?

- Bardzo dobrze. Atmosfera była świetna. Trener Wojtek, prezes Michał, chłopaki - wszyscy mili, pomocni. Mimo, że nie jestem wychowankiem Amatora, zżyłem się z tym miejscem. Spędziłem tam cztery lata i na pewno będzie mi brakować tej szatni. Ale wiem, że trzeba iść dalej. Przede mną nowy etap.

A co na to Twoja rodzina?

- Wspiera mnie żona Kasia i dzieci: Maria i Szymon. Do Ryk mamy bardzo blisko. Myślę, że często będą gośćmi na stadionie. Dzieci już się dopytują, kiedy tata zagra nowy mecz. (uśmiech - przyp. red.).

Na koniec. Masz jakieś osobiste cele na najbliższy sezon?

- Chciałbym się przede wszystkim dobrze wkomponować w drużynę i dać jej jak najwięcej. Nie stawiam sobie konkretnych liczb, nie chcę się spinać. Chcę pomóc zespołowi, zagrać na dobrym poziomie i sprawdzić, czy dam radę na tle czwartej ligi. Mam wiarę w siebie. I mam też świadomość, że dopóki jestem w formie - trzeba próbować.

mp

Ruch wraca do pracy. Będą trenować poza Rykami!

Po kilku tygodniach przerwy piłkarze Ruchu Ryki wracają do treningów. Już we wtorek, 16 lipca, o godzinie 17:30 podopieczni trenera Sebastiana Kozdrója rozpoczną przygotowania do nadchodzącego sezonu.

Przez najbliższe dwa tygodnie drużyna będzie trenować poza swoim obiektem. Powód? Modernizacja boiska, które ma być gotowe na ligową inaugurację. - Zajęcia przez pierwsze dwa tygodnie będą się odbywać w Sobieszynie oraz Nowodworze. Nasze boisko przechodzi remont, więc musieliśmy poszukać alternatyw - tłumaczy trener Sebastian Kozdrój.

Mimo że drużyna dopiero co wywalczyła awans na poziom IV ligi, w klubie nikt nie zamierza spoczywać na laurach. Przeciwnie. Sztab szkoleniowy już teraz pracuje nad tym, by zespół był gotowy na nowe wyzwania, jakie niesie za sobą wyższy poziom rozgrywkowy. W ramach przygotowań zaplanowano kilka gier kontrolnych. Pierwszy sprawdzian formy zaplanowano na 19 lipca, a rywalem będzie Gracja Tczów.

- Zależy nam, by każdy zawodnik miał szansę się pokazać i sprawdzić w rywalizacji z wymagającym przeciwnikiem. To też idealna okazja, by przetestować ewentualne nowe ustawienia i zgranie zespołu - mówi szkoleniowiec.

Jak się okazuje, Ruch planuje również kadrowe wzmocnienia. Trener Kozdrój potwierdza, że do drużyny mogą dołączyć nowi piłkarze, którzy już w najbliższych dniach pojawią się na treningach.

- Do zespołu przymierzani są nowi gracze: napastnik oraz trzech pomocników. Zobaczymy, jak się zaprezentują i czy będą pasować do naszej koncepcji. Chcemy, żeby konkurencja w drużynie była większa, ale też by każdy wniósł coś wartościowego— zaznacza Kozdrój.

Co ważne, trener liczy na to, że trzon drużyny, który wywalczył historyczny awans, pozostanie niezmieniony. Z rozmów z zawodnikami wynika, że nikt nie zamierza opuszczać zespołu.

- Nie mam sygnałów, żeby którykolwiek z zawodników chciał zmienić klub. Wierzę, że uda nam się utrzymać trzon zespołu, a dodatkowo go wzmocnimy. To ważne, bo atmosfera i zgranie to nasza duża siła - podkreśla szkoleniowiec.

Na pierwszych zajęciach powinni pojawić się wszyscy zawodnicy, którzy stanowili o sile Ruchu w minionym sezonie. Jedynym wyjątkiem jest Franciszek Kryczka - młody wahadłowy, który wraca do zdrowia po kontuzji stawu skokowego odniesionej jeszcze w trakcie poprzednich rozgrywek.

- Franciszek potrzebuje jeszcze trochę czasu. Liczymy, że za dwa tygodnie będzie mógł wrócić do normalnych treningów. To obiecujący zawodnik, dlatego chcemy, żeby wrócił w pełni gotowy - dodaje Kozdrój.

Dla Ruchu nadchodzący sezon będzie dużym wyzwaniem, ale też szansą na pokazanie się szerszej publiczności. W klubie panuje mobilizacja i pozytywna atmosfera. Sztab, zawodnicy i kibice mają nadzieję, że drużyna nie tylko zadomowi się w IV lidze, ale i sprawi kilka niespodzianek.

- Znamy swoje miejsce, ale nie zamierzamy być tylko statystami. Będziemy walczyć o każdy punkt, a naszym celem jest spokojne utrzymanie i dalszy rozwój klubu - kończy z optymizmem trener Sebastian Kozdrój.

mp

Osiem razy u siebie, siedem na wyjeździe

Ekipa Sebastiana Kozdrója zmierzy się przed własną publicznością z Ładą Biłgoraj. Z kolei 15 sierpnia wyjazd. Biało-zieloni zagrają na boisku spadkowicza z III ligi - Lewartu Lubartów.

TERMINARZ RUCHU RYKI

9 sierpnia Ruch Ryki – Łada 1945 Biłgoraj
16 sierpnia Lewart Lubartów – Ruch Ryki
23 sierpnia Ruch Ryki – Tanew Majdan Stary
30 sierpnia Tur Milejów – Ruch Ryki
6 września Ruch Ryki – Start Krasnystaw
13 września Motor II Lublin – Ruch Ryki
20 września Ruch Ryki – Granit Bychawa
27 września Ruch Ryki – Tomasovia Tomaszów Lubelski
4 października Janowianka Janów Lubelski – Ruch Ryki
11 października Ruch Ryki – Orlęta Radzyń Podlaski
18 października Orlęta Łuków – Ruch Ryki
25 października Ruch Ryki – Hetman Zamość
1 listopada Huragan Międzyrzec Podlaski – Ruch Ryki
8 listopada Ruch Ryki – Bug Hanna
15 listopada Lublinianka Lublin – Ruch Ryki

mp
RYK

eprasa.pl 6a0d140ffe